Nr 173. Dnia 4 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Dominika W. i Justyna.
Jutro: *N. Marji P. Śnieżnej.*
Środa: *Przemienienie Pańskie.*
Czwartek: Ś. Kajetana Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 26
Zachód „ „ 7 „ 46

Długość dnia godzin 15 minut 29
Ubyło „ „ 1 „ 19

Piątek: ŚŚ. Cyrjaka, Larga i Smaragda.
Sobota: Ś. Romana Męczennika.
Niedziela: Ś. Wawrzyńca Męczennika.
Poniedziałek: Ś. Zuzanny i Dygny PP.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Uroczystość Najświętszej Marji Panny Anielskiej sprowadziła licznych pobożnych do świątyń Pańskich, które obchodziły ją odpustem zupełnym przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, a mianowicie do kościołów:

św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej,

św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych — i

św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

W kościele św. Antoniego Sumę celebrował JX. Wojciech Jackowski, w czasie której kazanie miał JX. Wierzbiłło; nieszporne zaś nabożeństwo, z uroczystą procesją i błogosławieństwem pobożnych Najświętszym Sakramentem, odprawił JX. Remigiusz Krukowski.

W kościele św. Anny celebransem Sumy był JX. Cithurus nowo-wyświęcony kapłan, Nieszpory zaś odprawił JX. Romuald Jankowski, przełożony tegoż kościoła, a słowo Boże głosił JX. Czepulewicz, kapłan miejscowy.

W dniu wczorajszym w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana Sumę celebrował JX. Adam Jakubowski, kanonik archikatedralny i administrator kościoła świętokrzyskiego. Kazanie zaś wygłosił JX. Andrzej Retke, wikarjusz miejscowy.

W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej odbyła się wczoraj o godzinie 10-tej zrana, uroczysta Wotywa, przed ołtarzem św. Piotra w okowach, jako patrona zgromadzenia ślusarzy. Pamiątka ta przypadała w zeszły piątek.

— Dziś przypada doroczna uroczystość św. Dominika Wyznawcy, założyciela zakonu kaznodziejskiego, która obchodzoną będzie odpustem zupełnym, całodziennem nabożeństwem, z dwoma kazaniami i procesjami, w przyszłą niedzielę w kościele św. Jacka przy ulicy Freta.

— Jutro przypada doroczna pamiątka Najświętszej Marji Panny Śnieżnej, na której cześć odprawioną zostanie uroczysta Wotywa, w kaplicy tegoż tytułu, w kościele św. Jacka.

Jutro też odbędzie się uroczysta Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, o godzinie 9-tej zrana, w kaplicy literackiej kościoła archikatedralnego św. Jana, przed ołtarzem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny.

Pojutrze zaś, t. j. dnia 6-go sierpnia, przypada uroczystość doroczna Przemienienia Pańskiego, która począwszy od jutrzejszych już Nieszporów, obchodzoną będzie odpustem zupełnym w czterech jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie:

w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana (z powtórzeniem tegoż odpustu w przyszłą niedzielę);

w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odpust zupełny z oktawą. Pierwszego dnia, w następną niedzielę i w ostatni dzień oktawy całodzienne nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu. W pozostałe zaś pięć dni, wśród oktawy, odbywać się będą codziennie o godzinie 9-tej zrana, uroczyste Wotywy.

w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej — i

w maleńkim kościele parafialnym św. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej na Koszykach.

Mówimy maleńkim, bo rzeczywiście na ciągły wzrost dzisiejszej tej parafji, kościołek ten jest za małym. Większa część parafian, przybywszy na nabożeństwo, zmuszoną jest pozostać na cmentarzu — gdzie mimo to że modły swe jednocześnie z kapłanem odprawiającym Ofiarę Mszy świętej zasyłać może do Pana Zastępów, gdzie i kilka ławek tuż przy kościele jest ustawionych, jednakże w czasie świątecznych nabożeństw, kiedy głoszonem jest słowo Boże, z takowego żadnej korzyści nie odnosi.

Wskutek czego w dniu wczorajszym, kapłan miejscowy JX. Malatyński zachęcał parafian do wzniesienia tymczasowo ze składek chociażby werendy, któraby powiększyła ten Przybytek Pański, gdzie także i kazania odbywaćby się mogły.

Proces polityczny.

Dnia 15-go z. m. w charkowskim sądzie wojenno-okręgowym rozpoczęto słuchanie sprawy przeciwko studentom instytutu weterynaryjnego w Charkowie Mikołajowi Jacewiczowi, Bazylemu Jefremowowi, włościanom Piotrowi Rodinowi, Eljaszowi Raszko, nieznanej osobistości nazywającej się Gabryelem Bereznukiem, oraz żonie mieszczanina Eudoksji Sawenko, oskarżonym, o przestępstwa polityczne.

Akt oskarżenia w tej sprawie podajemy tu z urzędowego sprawozdania zamieszczonego w *Chark. gub. wied.*

Fakta, które dały powód do sprawy, jak widać z aktu oskarżenia, przedstawiają się w sposób następujący:

Dnia 20 października r. 1878 pomiędzy godziną 9 a 10 rano dwaj nieznani ludzie w mundurach żandarmów przybyli do więzienia charkowskiego i przedstawili zarządzającemu więzieniem kartkę pisaną charakterem wielce podobnym do pisma naczelnika charkowskiego zarządu żandarmów, jenerała Kowalińskiego, następującej treści:

„Proszę przysłać aresztanta Fanima do badania. Jenerał-major Kowaliński 20 paźd. 1878 r."

Zarządzający więzieniem, otrzymawszy kartkę, zażądał od nieznanych sobie żandarmów pokwitowania, lecz w chwili, gdy jeden z nich zadośćuczynił temu żądaniu, do biura weszli dwaj prawdziwi podoficerowie żandarmów, znani dobrze zarządzającemu więzieniem, Fisenko i Kokorew, także z kartką od jenerała Kowalińskiego.

Podstęp został odkryty...

Przebrani żandarmi natychmiast zostali przytrzymani i zrewidowani, a w kieszeniach ich znaleziono dwa rewolwery „Baldog" wielkiego kalibru, nabite na sześć ładunków, prócz tego zaś jeden miał przy sobie rs. 27 kop. 69, drugi rs. 2 kop. 69.

Pierwszy nazwał się Gabryelem Berezniukiem i następnie odpowiadać wcale nie chciał, drugi nazwał się Piotrem Grygorjewem, czego jednak nie stwierdziło znalezione przy nim świadectwo za nr 1796 na imię syna radcy honorowego Grzegorza Chrystoferowa, wydane przez policję; po bliższem zbadaniu przekonano się, że świadectwo to jest fałszywe.

Tymczasem po 8 dniach mniemany Grygorjew przy badaniu go zeznał, że właściwie nazywa się Eljasz, syn Atanazego, Raszko, jest włościaninem z gub. czernichowskiej, z rzemiosła zaś malarzem i że osądzony w kijowskiej izbie sądowej na 8 miesięcy za podrobienie pieczęci, po wypuszczeniu z więzienia w sierpniu r. 1878 mieszkał jakiś czas w Kijowie, następnie zaś, nie mając pasportu i obawiając się policji, przesiedlił się do Charkowa.

Tu na ulicy zaczepili go dwaj młodzi ludzie, jeden zupełnie czarny, z małą bródką, drugi ciemno-blondyn bez brody, obydwaj mający około lat 25 i zaprowadzili do restauracji; następnie ludzie ci weszli z nim w porozumienie, kazali kupić akselbanty do munduru, rękawiczki i ostrogi, dali pieniędzy i polecili odegrać rolę żandarma.

Człowieka, który był z nim razem w charakterze

POCZMISTRZÓWNA.

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 171).

Krewni pozostawiali Emmie najzupełniejszą swobodę. W chacie była izdebka, w której niejedną godzinę spędzili sam na sam, nim jeszcze dostał od niej biały kwiatek. Podług zachodniego zwyczaju, poruczała ją familja opiece własnego rozumu i poczuciu honoru niewieściego, a rzadko zdarza się, aby dziewczę pioniera pozwoliło nadużyć swojej swobody. Mógł więc Orest liczyć na przyjemny wieczór. Przypomniał sobie, jak czule żegnała go wczoraj; cóż powie, gdy usłyszy, że jutro, już jutro, opuści ją na zimę? Rozpamiętywał uśmiech, którym przyjmowała go od kilku dni — i dziś spodziewał się tego uśmiechu i szeptanych, długich zwierzeń. Chociażby miał serce kamienne, czułby jego bicie, dumając nad tem wszystkiem. Wszak nie miała lat 20, a była tak piękna!

Wśród takich myśli, kryjąc się w głębi dość pełnego powozu, co wlókł się zwolna pod górę, nasz bohater nie baczył na zmianę atmosferyczną, która właśnie w tym czasie zajmowała uwagę współpodróżnych, a o której i my musimy wspomnieć obszernie.

Orestes wyszedł z szałasu o pięknym poranku, gdy zachwycające światło słoneczne oblewało góry, wieszało się po jodłach, wysysało z otchłani tumany pary. Dzień był chłodny, lecz nie zimny. Kity drzew szpilkowych powiewały na tarasach, świecąc nakształt piór barwnych, i połyskiwały w słońcu jak szmaragdy. Dziwnym wyjątkiem gawronia rzeczpospolita nie rozlatywała się na żer po za góry, ale wieszała chmurami na drzewach. Ich wrzask mieszał się z głuchem toczeniem głazów i hukiem drzew upadających — bo góry nie milczą nigdy ani odpoczywają, a śmierć, nie mając lepszej ofiary, obala co parę minut stare drzewa, rosnące pośród skał luźnych. Padanie zabitych olbrzymów należało do normalnych zjawisk okolicy. Mówiąc nawiasem, tylko pękate jałowce i świerki najwyższe zdają się żyć wiecznie, urągając wiatrom, śniegom i zniszczeniu. I teraz, gdy dyliżans mijał, świerki były ciche.

One jedne dzieliły obojętność naszego bohatera wobec zmiany w naturze — zmiany ogromnej i zadziwiającej. Ów wiatr, co pędził po stepie obłok z czarnej spaleniny i białego ałunu, spotężniał do siły wichru i stał się nieznośnie chłodnym. Gawrony tuliły się przed nim, a wąwóz wyglądał, jakby zwykli jego mieszkańcy wymarli. Wiatr huczał strasznie. Chociaż podróżni nie czuli go, póki dyliżans nie zbliżył się do Mroźnej Góry, słyszeli przecież od dawna groźną muzykę burzy. Patrząc ku wyżynom podziwiali bór rozkołysany. Młode, wiotkie „jodły cukrowe" bujały nakształt sitowia, zginając się w nadobne łuki. Olbrzymie, dwustu-stopowe drzewa Duglasa kłaniały się wolniej, skrzypiąc i jęcząc; ich tony i ruch przypominały pokłony rzeszy, korzącej się w kościele. Odbijając okropną purpurowę łunę, której czerwień zapowiadała silniejszy huragan, cała masa gór gorzała wspaniale. Już przed zajściem słońca wzmogła się burza do tego stopnia, że najtęższe drzewa drżały od szczytu do korzenia; cóż się stanie, gdy nadbiegną chmury, gromadzące się w północno-zachodniej części nieba, gęstniejące powoli, ale nie posuwające się naprzód, coś nakształt armji zbierającej się w jeden punkt, nim zaleje kraj przeznaczony na zabór? I tak, podczas gdy dyliżans, tocząc się z pagórka w dół i z dołu pod górę, wspinał się wyżej i wyżej, wielki szum rozigranego powietrza wciąż potężniał, aż pocztyljon własnych słów nie mógł słyszeć, stanąwszy przy stacji.

Z powodu huraganu, kwapiono się bardziej niż zwykle przy zmianie mułów. Żaden z pasażerów nie wysiadł prócz Oresta. Syn poczmistrza wybiegł do samego powozu, żeby załatwić interes z konduktorem. Ojciec i jakiś obcy człowiek stali we drzwiach nakształt wart, a twarze ich nie okazywały zadowolenia, gdy gość niespodziewany zmierzył do drzwi i oświadczył w kilku słowach, że przybył na pożegnanie. Byli widocznie zaambarasowani, i starając się porozumieć oczyma, zatrzymywali go przed domem. Mówili o niepogodzie i o prawdopodobnem spadnięciu śniegu po burzy, doradzali, żeby się śpieszył z opuszczeniem wąwozu. Za chwilkę przyłączył się do nich synalek. Ojciec szepnął do niego, a młodzieniec pośpieszył do chaty. W kilka minut później, gdy upór gościa nie dawał się zbyć ogólnikami, starzec zaprosił go niechętnie, żeby odpoczął chwilkę i pożegnał się z Emmą, przyczem pokiwał głową, jakby sam uznawał, że wypada uledz przed młodocianym zapałem. Gość był podwójnie rad z pozwolenia, chociażby ze względu na wiatr, który z nóg go prawie obalał. Wpadł więc do chaty, szukając oczyma przy znanym kołowrotku, za kuchnią.

(Dalszy ciąg nastąpi).

żandarma, zobaczył po raz pierwszy poprzedniego dnia i znał go pod imieniem „Iwana“.

Zeznanie Raszko stwierdzone zostało o tyle, że fotografję jego poznano w zarządzie więzienia w Kijowie, a dane o podsądności uznał za prawdziwe prokurator kijowski, prócz tego fakt kupna akselbantów i t. d. przyznano w sklepie.

Tegoż dnia (20 października), kiedy Raszko i nazywający się Bierezniukiem zostali przytrzymani, zaaresztowano również na placu przed więzieniem nieznanego człowieka, jak się później pokazało, studenta charkowskiego instytutu weterynaryjnego Mikołaja Jacewicza.

Podczas rewizji znaleziono przy nim trzy świadectwa: 1) na imię studenta instytutu weterynaryjnego Jacewicza; 2) na imię syna sekretarza kolegjalnego Chareczko, wydane z gimnazjum połtawskiego i 3) przygotowane, lecz jeszcze bez podpisu, na imię Aleksandra Mazinga świadectwo z 3-go gimnazjum charkowskiego; wreszcie wyrzniętą na małym kawałku kamienia pieczęć gimnazjum połtawskiego i kwit z wysłanego do Kijowa telegramu w 20 wyrazach.

Jacewicz przy badaniu zeznał, jak się nazywa, prócz tego dodał, że ma lat 17, jest studentem 1-go kursu instytutu weterynaryjnego w Charkowie i synem księdza prawosławnego w miasteczku Reszetiłówka, że w roku 1877 należał do sprawy politycznej, obecnie zaś przytrzymany został na placu przed więzieniem w chwili, kiedy przechodził od jednego znajomego do drugiego, wreszcie, że świadectwo na imię Charecki zostało zapomniane przez któregoś z kolegów w jego mieszkaniu, pozostałe zaś papiery do niego nie należą.

Następnie, nic już podczas badania odpowiadać nie chciał.

Przeprowadzone śledztwo stwierdziło dane, względem osobistości Jacewicza, co się zaś tyczy świadectw znalezionych przy nim, Chareczko przyznał, że jedno z nich, jest jego własnością i że zostało ono zgubione lub skradzione, student zaś Mazing zeznał, że świadectwo napisał sam, podług posiadanego przez siebie oryginału, sądząc, że jest ono potrzebne Jacewiczowi jako forma.

Tymczasem śledztwo starało się zebrać dane względem znalezionego przy Jacewiczu telegramu,—i w rezultacie przekonano się, że w dniach 5 i 7 października wysłano z Charkowa do Kijowa pod adresem sztab-kapitana Kołodkiewicza dwa telegramy, jeden podpisany „Iwan Gliebow“, następującej treści: „przyślijcie natychmiast 200 rub., na nowem miejscu urządziłem się dobrze“ i drugi z podpisem „Iwan“: „niech jedzie siostra i przywiezie dwieście, jeżeli wyjechała, odpowiadajcie“.

Jak się pokazało, telegramy te przychodziły właściwie nie do sztab-kapitana Kołodkiewicza, lecz do jego brata Mikołaja, wielokrotnie oskarżanego o przestępstwa polityczne i w sierpniu dopiero uwolnionego z pod straży.

Zresztą Mikołaj Kołodkiewicz, który, jak wyjaśniono, otrzymywał znaczne od znajdującego się obecnie pod strażą obywatela Lizohuba wsparcia, po dniu 20 października, znikł niewiadomo gdzie i dla tego nie można go było przytrzymać.

Tymczasem do sprawy weszła nowa jeszcze osobistość, włościanin Piotr Rodin, który, jak skonstatowała ekspertyza, pisał pierwszy telegram podpisany „Iwan“; drugi pisany był przez Jacewicza.

Rodin badany w śledztwie zeznał, iż ma lat 20 i jest włościaninem z gub. samarskiej, że po wypuszczeniu w marcu 1878 r. z więzienia, gdzie się znajdował w sprawie politycznej, mieszkał u matki w Samarze i następnie z żoną w Rostowie, zkąd przyjeżdżał na kilka dni w początku października do Charkowa, że wkrótce potem wrócił do Rostowa, gdzie go przyaresztowano d. 26 listopada 1878 r.; że wreszcie żadnego telegramu nie pisał i ani Kołodkiewicza w Kijowie, ani Jefremowa w Charkowie nie zna.

Z zeznania jednak Raszko widać, że Rodina widział w mieszkaniu studenta Jefremowa.

Tymczasem w mieszkaniu żony Rodina, Lidji, znaleziono kilka jego listów, z których jeden godny jest uwagi.

Brzmi on, jak następuje:

„Droga Lidjo! Wyjeżdżam tam, gdzie służyłem podczas lata. Mitrewnie powiedz, że jeśli będzie dla niej miejsce, Bóg wie kiedy, ponieważ w Petersburgu jest wielki popłoch i Hipolit sam nie ma pieniędzy, żeby ztamtąd wyjechać. Naum przyjechał i przywiózł list jej i 10 rubli pieniędzy, które oddałem jej siostrze, a jeśli trzeba będzie, to wyślę. W Charkowie także epidemja; wątpię, żebym mógł przyjechać kiedykolwiek do ciebie, gdyż przyjaciele mnie szukali i ofiarowali bardzo spokojne miejsce, rozumiesz? Piotr.“

Na odwrotnej stronie listu znajdowały się jeszcze słowa: „dobrze, żem na czas wyjechał.“

Żona Rodina wyjaśniła przytem, że mąż jej należy do partji radykałów, iż wyrażenie „w Charkowie epidemja“ znaczy, iż tam się odbywają aresztowania propagandzistów i że słowa: „przyjaciele mnie szukali“ znaczą, iż rząd poszukiwał jej męża.

Podejrzenie na Rodina rzucały prócz tego stosunki w Rostowie z różnemi podejrzanemi osobistościami, a między innemi z niejakim Naumem Gutermanem, synem dziennikarza, izraelią, który około tego czasu zniknął niewiadomo gdzie.

Prócz Rodina w liczbie oskarżonych stanął jeszcze Baryk Jefremow, w wieku lat 25, student instytutu weterynaryjnego, w mieszkaniu którego dnia 21 października zrobiono rewizję.

W mieszkaniu był wielki nieporządek, a około pieca znaleziono kupkę popiołu ze spalonych papierów, z której wydobyto kawałek spopielonego papieru, na którego czarnem tle widać było biało-popielatemi literami słowa: „przysłać aresztanta,“ a niżej podpis: „jenerał-major Kowaliński.“

Kawałek ten okazano Jefremowowi, który, patrząc nań przez szkło powiększające, przyznał, że istotnie jest tam napis: „Kowaliński“.

Sąsiadki Jefremowa, Katarzyna Sulin i Anna Bakanow, zeznały, iż przychodziło doń zwykle wiele osób, że wieczorem z dnia 19 na 20 było liczniejsze niż zwykle zgromadzenie i że w sam dzień zresztą Jefremow palił widocznie papiery.

Katarzyna Sulin poznała nawet w Raszko człowieka, który przychodził do Jefremowa, Raszko zaś zeznał, że chciał według wskazówek owych nieznanych młodych ludzi nająć mieszkanie od J.

Jefremow nieporządek w mieszkaniu tłómaczył przenoszeniem się na nowe mieszkanie, co zaś do kartki z podpisem jen. Kowalińskiego, ta, jak przypuszczał, została zostawiona przez Raszko.

W śledztwie prócz tego wykryto, że mundury żandarmów robione były przez krawca Simona, na obstalunek krewnej jego Eudoksji Sawenko, która też powołaną została do odpowiedzialności.

Na podstawie wszystkich tu wymienionych danych studenci charkowskiego instytutu weterynaryjnego, Jacewicz i Jefremow oraz włościanin Rodin, Raszko, nieznajomy, nazywający się Berezniukiem i mieszczanka Sawenko stawieni zostali przed sąd jako oskarżeni o zły sposób myśli względem rządu i o tworzenie występnego towarzystwa w celu uwolnienia z pod straży aresztanta politycznego Fomina, prócz tego Jacewicz: o posiadanie podrobionej pieczęci, Raszko: podrobionego paszportu i Berezniuk: o ukrywanie stanu i nazwiska.

Po przeprowadzeniu śledztwa i długich rozprawach, sąd uznając oskarżonych za winnych skazał podsądnego Jefremowa na pozbawienie wszystkich praw stanu i karę śmierci przez powieszenie; Rodina, Ruszko i Berezniuka na zesłanie do ciężkich robót na czas nieograniczony; Jacewicza na ciężkie roboty w kopalniach na lat 15 i podsądną Sawenko na ciężkie roboty w fabrykach na lat 15.

Wyrok wskutek prośby i wyrażenia skruchy złagodzony został przez p. jenerał-gubernatora charkowskiego w ten sposób, że kara śmierci na Jefremowa zamieniona została na zesłanie do ciężkich robót w kopalniach na czas nieograniczony, zaś mieszczance Sawenko kara ciężkich robót została zamieniona na osiedlenie w Syberji.

PRZYCZYNA DESZCZÓW TEGOROCZNYCH.

—*K*— Niema pewnie człowieka, któryby wobec fenomenalnego stanu pogody, gwałtownych burz i wichrów tegorocznych, oraz nieprawidłowych na pozór wahań temperatury nie zadał sobie pytania: „co się to dzieje?“

Czyżby pory roku zmieniły swój odwieczny porządek, czyżby strefy nowe obrały sobie granice, a słońce wśród państwa swego zechciało wprowadzić zmianę systemu w swoich rządach?

W jednych krajach nieustannie leją deszcze, w drugich posucha panuje i głód, a wszędzie na lądach i morzach niepamiętne orkany i nawałnice; pioruny sypią się jak z rogu obfitości; wśród lata w krajach, gdzie w zimie śnieg do rzadkości należy, padają grady i śniegi, tak, że nawet wątłe motyle, owe lotne kwiaty, wobec twardej konieczności musiały stanąć do walki o byt i w nieprzeliczonych tłumach ciągnęły przez niebotyczne szczyty Alp i Pireneów ku północy, gdzie znowu wbrew zwyczajnemu rzeczy porządkowi przy obfitych deszczach łagodne panowało powietrze.

Wody rzek wezbrały do wysokości jakiej kroniki nie pamiętają, zalały obszary by kraje wielkie, w gruzach legły zatopione miasta, pękały najsilniejsze tamy ręką ludzką wzniesione, zdało się, że żywioły wyłamały się z pod praw wiekuistych i rzuciły się samopas na tę biędną naszą ziemię.

Objawy te zajmowały i poważne umysły uczonych, a głównie tych, którzy na wyniosłych strażnicach śledzą bieg naszej ziemskiej łódki po niebieskich szlakach i mierzą głębie oceanu przestrzeni.

W niedługim już czasie po odkryciu przez astronomów zjawiska plam słonecznych, starał się uczony Riccioli wykazać wpływ tychże na stan pogody na ziemi, jakoteż na temperaturę zimy i lata.

Przypisuje on tarczy słonecznej większą moc promieniowania w stanie wolnym od plam, zaczem idzie wzniesienie się średniej temperatury, jak to od lat prawie dziesiątka rzeczywiście w krajach północnych zauważyć się daje; o ile w tem prawdy, wykażemy poniżej.

Poruszona przez Ricciolego kwestja pobudziła wielu badaczów przyrody do pracy w tym kierunku; na pierwszem miejscu stoi tu słynny astronom John Herschel.

Już ojciec jego William uważał wpływ plam słonecznych na temperaturę, twierdził jednak wręcz przeciwnie uczonemu włoskiemu, że obfitość plam potęguje promieniowanie tarczy słonecznej.

Dla wykazania prawdziwości twierdzenia swego zestawiał on i porównywał obserwacje plam słonecznych z cenami pszenicy lat odpowiednich; i nie da się zaprzeczyć, że w zestawieniu tem prawie zawsze najwyższe ceny przypadają na lata ubogie w plamy na słońcu i odwrotnie.

Syn jego badał tarczę słoneczną przez długie lata specjalnie w tym celu wynalezionym przez niego przyrządem *Actinometrem* zwanym, lecz nie doszedł do pożądanych rezultatów.

Jeżeli więc nie zdołano dotąd sprawdzić wpływu plam słonecznych na ogólną temperaturę, to zdaje się nie ulegać już wątpliwości, że takowe niemały wywierają wpływ na stan pogody i to odmiennie w różnych strefach i krajach, wywołując dziwne sprzeczności.

Bardzo wyraźnym jest wpływ ten na natężenie magnetyzmu ziemskiego i w związku z niem zostające zorze północne, które równolegle z plamami słonecznemi dosięgają swego *maximum*, gdy przeciwnie w czasie *minimum* tych ostatnich znikają prawie zupełnie.

W nowszych czasach przedmiotem tym zajmował się dr Koeppen i w mozolnej swej pracy doszedł do przekonania, że w naszej strefie po *minimum* plam słonecznych nastają lata ciepłe, lecz z pewnem niedającem się ściśle oznaczyć spóźnieniem.

W gorących zaś krajach, jak Indje i niektóre prowincje państwa niebieskiego, wielkie panują upały, których następstwem jest posucha i głód.

Zjawisko to w tej strefie następuje prawie jednocześnie z *minimum* plam słonecznych, bez tego zauważanego u nas opóźnienia, które prof. Klinkerfues (z jego pracy czerpiemy treść tego artykułu) za pozorne tylko uważa.

Statystyczne wykazy w Indjach po rok 1811 sięgające ani jednym wyjątkiem twierdzeniu Koeppena nie przeczą.

Dla agronomów środkowej Europy niezaprzeczenie większą ma doniosłość pytanie o stan pogody wśród lata, niżeli wysokość średniej rocznej temperatury.

Wspominaliśmy, że w latach *maximów* lub *minimów* plam słonecznych dają się zauważyć sprzeczności, pewne zamieszanie w klimatach i strefach, a nawet różnice w krajach do jednej strefy należących.

Znanym jest fakt, że gdy u nas mokre panują lata, w Ameryce północnej równocześnie lato jest suche i palące.

Dzienniki donoszą w tym roku i przeszłym bardzo często z Ameryki o wypadkach śmierci wskutek porażenia promieniami słońca!

U nas zdaje się przez przeciąg całego lata nie było tego niebezpieczeństwa, chyba w wyjątkowo usposobionych po temu indywiduach.

Główna różnica między gorącym a umiarkowanym klimatem polega na tem, że w podzwrotnikowych krajach lato jest właśnie porą ciągłych deszczów, kiedy u nas przeciwnie, ta pora roku należy do pogodnych.

W czasie zaś *minimum* plam słonecznych porządek ten ulega zmianie i kraje gorące pozbawione są zbawiennych deszczów tak im niezbędnych, a nasze znowu kraje nie widzą słońca od samych chmur.

Czas trwania *minimów* plam słonecznych jest nieregularny, może trwać bardzo długo i przewidzieć się nie da.

Obecnie ciągnie się już lat trzy i ciągle jeszcze ani śladu plamki na tarczy dziennej gwiazdy, w razie gdy by się okazały, w niedługim czasie nastąpiłaby zmiana anormalnego stanu pogody.

Niektórzy z niefachowych meteorologów przypisują zimne lata wpływowi oziębiającemu gór lodowych płynących z podbiegunowych mórz ku naszym brzegom.

Zapatrywanie to jest mylne.

Wprawdzie znaczne zbite masy lodu (lecz nie oderwane góry lodowe) dają się czuć obniżeniem tempera-

tury w obrębie mil 10 — 15, lecz dalej wpływ ich nie sięga.

A gdyby nawet, byłby to zbyt niemiły przedmiot do badania, któżby bowiem chciał zamieszkać w obserwatorjum wśród lodów?

Inaczej rzecz się ma ze słońcem.

Ono nie ujdzie uwagi naszej.

Niech jak chce się kryje, ze wszystkich stron najgęstsze nasuwa chmury, niech lata całe chowa swą tarczę przed okiem ziemi mieszkańców, o stanie plam na słońcu będziemy uwiadomieni z niezawodną ścisłością.

Opowie nam o nich wahanie się igły magnetycznej, uwiadamiając, że tam na słońcu o mil 20 miljonów w tejże chwili nowa, większa powstała plama!...

Kontrakt nowego dyrektora opery paryskiej.

—*r*— Następcą p. Halanzier w rentownem kierownictwie paryskiej Wielkiej Opery (czyli, jak się ta urzędowo nazywa: „*Académie nationale de Musique*“) został, jak wiadomo, p. Vaucorbeil.

Obejmuje on ster rządów swoich w listopadzie.

Możemy udzielić czytelnikom niektórych bardzo ciekawych i charakterystycznych dat, odnoszących się do kontraktu, jaki nowy dyrektor opery zawarł z rządem.

Rzucają one wiele światła na stosunki artystyczne we Francji.

Kontrakt p. Vaucorbeil opiewa na lat siedm: teatr jego pobiera od rządu subwencji rocznej 800 000 franków, ma jednakże prawo natychmiast rozwiązać kontrakt, gdyby straty jego (po odliczeniu dawniej otrzymanych zysków) przeniosły kwotę 400,000 fr.“

P. Halanzierowi wolno było wycofać się już w razie straty, dochodzącej 100,000 fr., ale natomiast p. Vaucorbeil otrzymał tę nader korzystną ulgę, iż pozwolono mu zebrać kaucję 400,000 fr., tudzież fundusz obrotowy, w drodze spółki komandytowej.

Bardzo ciekawym jest wstęp do kontraktu czyli tak nazwana: „*Déclaration de principes*“, która brzmi nader powabnie, ale w praktyce z trudnością da się zastosować.

Oto są słowa deklaracji:

„Opera nie jest teatrem do robienia doświadczeń; należy strzedz charakteru „akademji muzycznej“; powinna ona różnić się od innych teatrów wyborem dzieł przedstawianych w niej, starych i nowych mistrzów, jakoteż wyższością artystów zarówno w śpiewie, jak w balecie i orkiestrze“.

Każde pierwsze przedstawienie nowego dzieła sztuki jest doświadczeniem—próbą; pierwszy przeto okres powyższej deklaracji pozostać musi frazesem.

Nowy dyrektor obowiązanym jest co roku wystawić przynajmniej dwa nowe utwory, stanowiące razem sześć aktów, z których cztery przynajmniej akta wypadają na operę: a zatem jedną wielką operę z baletem lub bez niego i jedną małą operę albo balet jedno- lub dwu-aktowy.

Każdy balet wystawiony już na innej scenie francuzkiej lub zagranicznej może być uważanym za nowy, jeżeli partycja i „pas“ są nowe.

„Przekłady obcych dzieł mogą być tylko wyjątkowo, za przyzwoleniem ministra, uważanemi za rzecz nową“.

To ostatnie postanowienie jest nowem; w kontrakcie Halanziera brzmiało tak:

„Tłómaczenia dzieł obcych nie mogą być nigdy uważane za nowe utwory.“

Partycja wskazanej powyżej „małej“ opery (lub baletu) musi być raz na dwa lata napisaną przez jednego z uczniów konserwatorjum paryzkiego, uwieńczonego nagrodą „Grand prix de Rome“.

Tego ucznia wybiera minister z terna, przedłożonego sobie przez kolegjum oddziału muzycznego akademji sztuk pięknych.

W razie nieprzedstawienia opery, autor otrzymuje od dyrektora odszkodowanie w ilości 5,000 franków za akt.

Nie można żadnego utworu nowego wystawić, ani dawniejszego wznawiać, bez przyzwolenia ministerstwa.

Tantjema autorów wynosi stale 6 i pół procentu od dochodu ryczałtowego; w kontrakcie Halanziera stopa procentowa tantjemy wynosiła 6.

Za dzieła, które stały się już ogólną własnością, tantjema wypłaca się do kasy „stowarzyszenia autorów i kompozytorów“ (société des auteurs et compositeurs dramatiques).

W artykule, odnoszącym się do personelu, znajdujemy następujący ustęp:

Dyrektor opery powinien utrzymać odpowiedni wartością komplet artystów.

Następujący komplet musi być normalnym.

Trzech pierwszych tenorów, dwóch drugich (u p. Halanzier stosunek był odwrotny); trzech barytonów albo *basses chantantes*, dwóch pierwszych basistów, dwóch drugich basistów, dwa pierwsze soprany, dwa drugie soprany, dwa mezzosoprany, dwa kontralty i dwóch koryfeów (lub koryfejki) dla każdego głosu w chórze.

Balet: dwóch pierwszych tancerzy, dwóch drugich, dwie pierwsze tancerki, ośm drugich, dwanaście koryfejek.

Korpus chórów ma wynosić: stu chórzystów obu płci, wliczając koryfeów; w nadzwyczajnych wypadkach mogą być także przypuszczani do chórów uczniowie konserwatorjum.

Najmniejsza płaca 1,000 fr.

Korpus baletniczy (*corps de ballet*) składa się z 80 tancerzy i tancerek, nie wliczając dzieci.

Orkiestra powinna mieć dwóch dyrektorów i stu muzyków, nie wliczając kapel pomocniczych na scenie.

Pierwszy solista skrzypcowy może piastować funkcję trzeciego dyrektora orkiestry; najmniejsza skala poboru członka orkiestry 1,500 fr.

Gaże obliczane są w stosunku do 192 widowisk rocznie, za każde widowisko powyżej cyfry wskazanej opłaca się artyście osobna tantjema.

Dyrektor opery ma przywilej przed innymi dyrektorami teatrów angażować elewów konserwatorjum, którzy ukończyli tamże nauki.

Okres takiego przymusowego kontraktu wynosi dwa lata; w pierwszym roku gaża wynosi najmniej 5,000 fr., a w drugim najmniej 7,000 fr.; jednak za przyzwoleniem ministra, kontrakt może być po upływie pierwszego roku rozwiązanym.

Panu Halanzierowi wolno było angażować przymusowo artystów wszystkich scen subwencjonowanych i to tylko za jednomiesięcznem zapowiedzeniem.

Ten barbarzyński artykuł obecnie zniesiono.

Dyrektor obowiązanym jest rocznie wnieść do funduszu emerytalnego wielkiej opery 20,000 fr., drogą przedstawień, balów lub koncertów, lub jednorazowem złożeniem tej sumy do kasy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Czytamy w *Dn. warsz.*: „W sprawie Sieroszewskiego i Landy, skazanych przez warszawski sąd wojenno-okręgowy, za sprawione przez nich w cytadeli aleksandrowskiej nieporządki, o czem szczegółowe sprawozdanie pomieściliśmy, nastąpiło zatwierdzenie p. jenerał-gubernatora warszawskiego, hr. P. E. Kotzebue: „Ze względu na młodość, lekkomyślność, stan egzaltacji i żal podsądnych Sieroszewskiego i Landy, postanawiam: obydwu podsądnych pozbawić wszystkich praw stanu i zamiast zesłania do ciężkich robót, pierwszego na 8 lat, a drugiego na 12 — zesłać obudwu na osiedlenie do najbardziej odległych miejscowości Syberji“.

= Dowiadujemy się, że przedstawiony przez radę miejską dobrocz. publ. m. Warszawy panu jenerał-gubernatorowi projekt ustawy sal zarobkowych Staszica, dla ubogich, został jej w tych dniach zwrócony do wyjaśnień i uzupełnień; tak więc szczegółowe nad tym projektem uwagi kompetentnem piórem skreślone, jakieśmy w nr. 172 *Kurj. Warsz.* zamieścili, ukazały się na czasie, jako w kwestji ważnej, słusznie pod dyskusję publiczną oddanej i zapewne już niezadługo pójść mającej pod ostateczne zadecydowanie ministerjum.

= Gazety z Cesarstwa donoszą, że właściwe władze rządowe zgodziły się już w zasadzie na projektowane ustanowienie przy niższych szkołach wydziału ministerjum oświaty osobnych posad nadzorców i na nieodzowne zwiększenie posad inspektorów przy szkołach ludowych.

= Ministerjum komunikacji zamierza zebrać szczegółowe dane o liczbie i stanie parostatków kursujących po rzekach w Cesarstwie i Królestwie; podane być mają także cyfry ruchu pasażerskiego i towarowego na owych statkach.

= Ulica Próżna zostanie wkrótce już przedłużoną aż do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie. Przylegające place nabył pewien przemysłowiec i oddaje miastu miejsce pod ulicę bezpłatnie. Municypalność projekt cały potwierdziła.

= Wydane zostało rozporządzenie policyjne polecające, aby przewożone lub przenosone zwierciadła po ulicach miast były zawsze przykryte, ponieważ łamanie się w nich i odbijanie światła szkodliwem jest dla wzroku przechodniów, jak również przestrasza zwierzęta a szczególnie konie.

= Wczoraj odbyła się sesja zgromadzenia krześlarzy w lokalu p. Tarnowskiego, starszego tegoż zgromadzenia; na sesji tej, oprócz zapisu i wypisu uczniów, obchodzono uroczyście jubileusz 25-letniego stałego pełnienia obowiązków starszego przez p. Tarnowskiego.

= Fabryka wyrobów koszykarskich w Krakowie, posiadająca filje swe w Wiedniu, Peszcie i Lwowie, założyła jeszcze jedną w Warszawie.

= W kuchni taniej przy ulicy Freta w miesiącu czerwcu r. b. wydano 7,112 obiadów za rs. 676 kop. 59 i w lipcu—8,498 za rs. 829 kop. 23 i pół; przewyżka na korzyść lipca wynosi 1,386 obiadów.

= Wczoraj odbyła się próba z wynalezioną przez p. Liwczaka maszyną drukarską, która ma zastąpić obecny sposób składania czcionek. Maszyna owa, przy pomocy stempli z czcionkami, odbija wgłębienia w grubym papierze, przygotowując odrazu stereotyp. Maszyna ta przedstawiać ma rozliczne korzyści, a między innemi niezbędnie wielką liczbę czcionek zastępuje się jednym egzemplarzem stempli stalowych, oszczędza się podobno wiele czasu i t. d., i t. d. Są tu jeszcze pewne niedogodności, nawet ważne, ale prawdopodobnie będzie je można usunąć.

= Żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Kaźmierza Wojcickiego odbędzie się jutro o godzinie 11-tej zrana w kościele św. Krzyża.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi też w dniu jutrzejszym o godzinie 5½ z tegoż kościoła.

Liczne pewno tłumy oddadzą cześć ostatnią zasłużonemu starcowi!

= Zgasł w tych dniach mąż sędziwy i zasług niezaprzeczonych dla literatury.

Jeszcze go nie pochowano... a już występuje pewne pismo w Warszawie wychodzące i prawi o zgasłym w sposób nieprzystojny i czci jego uwłaczający!...

Człowiek nad świeżym grobem klęka i modli się... inne stworzenie......

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący, co następuje:

Teatr letni:

Poniedziałek: „Kupiec wenecki“; wtorek: „Łucja z Lamermooru“; środa: „Otello“ (występ p. Ładnowskiego); czwartek: „Hugonoci“; piątek: „Hamlet“ (występ p. Ładnowskiego); sobota: „Ernani“; niedziela: „Akrobata“, „Drzemka pana Prospera“.

* P. Bolesław Ładnowski występuje we środę w „Ottelu“, w piątek zaś w „Romeo i Julja“.

„Lear“ z tragikiem lwowskim w tytułowej roli dany być ma w środę przyszłego tygodnia.

* „Kalosze“ młodego Fredry śmieszą bezustannie petersburską publiczność.

Dają je bez przerwy w Oranienbaumie.

* Mieliśmy wczoraj sposobność słyszeć dwie poważne kompozycje religijne.

Autorem ich p. Władysław Wieniec.

Wykonywano je w świętokrzyzkim kościele.

„Ojcze nasz“ napisane jest na głos solowy z kwartetem śpiewnym i organem.

„Glorja“ jestto czterogłosowy hymn, w którym dominuje sopran przy akompanjamencie organu i harfy.

Autor dyrygował sam.

Obie kompozycje odznaczają się religijnem namaszczeniem i bogatą harmonją.

* Donoszą nam z Galicji o sukcesie p. Ludwika Dietza, warszawianina, ucznia Kątskiego i Moniuszki, wychowańca konserwatorjum naszego i członka orkiestry teatru warszawskiego.

P. Dietz jest obecnie dyrektorem towarzystwa muzycznego w Przemyślu.

Koncert przezeń urządzony w rocznicę urodzin Moniuszki wykazał dowodnie pożytek całej jego działalności.

Towarzystwo pod jego kierownictwem rozwija się bardzo korzystnie, dowodząc pracy i uzdolnienia warszawianina.

= **Teatrzyki ogródkowe.**

* Alhambra dała w sobotę dramat ludowy „Rudy Janek“.

Sztuka to — dla publiczności sobotniej, pełna efektów niezawodnych, choć... jak świat starych.

Grubo ciosana intryga z jeszcze grubiej ciosanemi charakterami konieczną jest — mówi tradycja — dla poruszenia grubych nerwów publiczności świątecznej.

Zresztą „Rudy Janek“ nie ustępuje w niczem innym tegoż rodzaju wyrobom, jest tu bowiem i szlachetny aż do ckliwości niezgrabjasz i czarny jak smoła charakter — i okolica zimowa—i karabiny—i matka znajdująca zgubioną przed laty córkę i nawet... załamany most.

Wszystko więc dobrze, jeżeli tylko publiczność się bawi, a antałki w bufecie idą prędko...

Dodać należy, że gra artystów odpowiadała sztuce — była ciosaną grubo...

* W Eldorado wkrótce ukaże się „Piekło“ Szobera z muzyką Sonenfelda.

Cuda rozpowiadają o wystawie operety i o jej kosztach.

W „Piekle“ ma być ukryta śród lekkiej treści — poważna satyra...

Zobaczymy!

* W Alhambrze na benefis utalentowanej artystki p. Otrembowej dany zostanie „Sen nocy letniej“ Szekspira...

Wybór godny uwagi?...

= Zakopane... nie na żarty staje się kolonją naszych znakomitości!

Donosiliśmy już, iż w cudnej tej stacji klimatycznej zamierza „wznieść sobie przybytek“ Modrzejowska.

Pani Helena zakupiła dziewięć morgów ziemi w tym celu.

Dr Chałubiński budować ma też tam dla siebie zaciszną willę.

Jeden z poetów wreszcie na odłamie wielkiej góry skonstruować chce szalas, do któregoby... natchnienie samo przychodziło...

= W zeszycie lipcowym *Przeglądu Technicznego*, który świeżo opuścił prasę, podany jest opis wszystkich projektów wodociągu i kanalizacji w Warszawie, poprzedzających projekt Lindleya.

Z projektów tych najwięcej zasługuje na uwagę projekt inżenierów J. Majewskiego, J. Spornego i J. Surzyckiego, sporządzony w roku 1864, a przedstawiony magistratowi przez p. Jakóba Löwenberga, który podejmował się wykonać roboty około wodociągu i kanalizacji własnym nakładem, żądając zwrotu takowego akcjami poręczonemi przez rząd z losowaniem i amortyzacją w przeciągu pewnego czasu.

Odsyłając po szczegóły do wzmiankowanego zeszytu *Przeglądu*, zwracamy uwagę na dołączone do tego zeszytu rysunki, a mianowicie na dwie tablice obejmujące wykonane kolorami plany wodociągu i kanalizacji w Warszawie.

= *Gazeta Warszawska* podaje wiadomość, iż Edward Szer, profesor farmacji w szkole politechnicznej w Zurychu, zamierza wydać „Powszechną historję farmacji“ i skutkiem tego odniósł się do tutejszego Towarzystwa farmaceutycznego z prośbą o dostarczenie mu materjałów tyczących się hisorji aptek i w ogóle specjalności aptekarskich w Królestwie polskiem.

Otóż zwracamy uwagę kogo należy, iż nadzwyczaj ważne wiadomości, odnoszące się do historji szkoły farmaceutycznej warszawskiej, która w dziejach farmacji naszej wybitne miejsce znajduje, pomieszczone są w „Encyklopedji Orgelbranda“ wielkiej pod lit. F. (Farmaceutyczna szkoła warszawska).

A wiadomości tam pomieszczone nie są dorywcze, gdyż czerpane z akt urzędowych przez b. członka b. rady lekarskiej Józefa Bełzę, który podał myśl założenia tej szkoły, i który wraz z innymi, bezinteresownie przez cały czas jej istnienia był profesorem i sekretarzem zarządzającym tejże szkoły.

Szkoła ta niepośledniej zasługi oddała krajowi, zapobiegła bowiem napływowi aptekarzy cudzoziemskich i dała możność młodzieży naszej kształcenia się na miejscu w zawodzie aptekarskim.

Przeważna ilość starszych aptekarzy w Warszawie i w kraju naszym zawdzięcza szkole tej swoje wykształcenie i stopnie naukowe.

Nadto taż *Gazeta* podaje, iż obecnie wzięto się do opracowania projektów co do rozmieszczenia fabryk w Warszawie, ze względu na ich wpływ szkodliwy lub mniej szkodliwy dla zdrowia mieszkańców.

Otóż i w tym względzie zwrócić należy uwagę, iż pod przewodnictwem tegoż Józefa Bełzy, jako komisarza fabryk w Królestwie polskiem, opracowany został projekt co do rozmieszczenia fabryk w Warszawie.

Projekt ten uzyskał zatwierdzenie rady przemysłowej, istniejącej przy b. komisji spraw wewnętrznych, był rozpatrywany przez dyrektora głównego prezydującego tejże komisji Ostrowskiego, i tylko skutkiem zmian zaszłych w urządzeniu władz administracyjnych w naszym kraju nie mógł być przedstawiony pod zatwierdzenie ostateczne władzy wyższej.

Projekt ten szczegółowo i gruntownie opracowany znajduje się w aktach pozostałych po b. komisji spraw wewnętrznych i powinien być wzięty pod uwagę zajmujących się tą kwestją pierwszorzędnej wagi.

= Walą się domy nietylko nowe ale i stare...

Oto w domu nr 31 przy ulicy Piwnej skonstatowano zły stan ściany frontowej.

Ażeby uniknąć niebezpieczeństwa, zarządzono natychmiast środki zaradcze.

Najpierw więc ścianę od ulicy podparto.

Następnie zajęto się umocnieniem i obmurowaniem fundamentów domu.

Robotę ową ukończono i niebezpieczeństwo już mieszkańcom nie grozi.

= Jak się w Warszawie utrzymują całe rodziny...

Ojciec sparaliżowany, bez mowy i ruchu.

Matka służy za stróżkę i pobiera za to mieszkanie i rubla *jednego* na miesiąc!

Za posługę u gospodarza dostaje znowu *jednego* rubla.

Razem: mieszkanie i *dwa* ruble na miesiąc.

Dzieci jest troje.

Dwóch chłopców po lat 12 i 10 i jedna dziewczynka lat 7.

Chłopcy od miesiąca poszli na robotę... roznoszą gazety...

A jednak ci ludzie żyją!

= **Echa z prowincji.**

* W lubelskiem i za Bugiem coraz szerzej rozwijać się poczyna hodowla trzody chlewnej.

Kolej nadwiślańska ułatwia obecnie transport nierogacizny do Warszawy i Prus.

Z samego Lublina są wyprawiane bardzo liczne partje.

Tak np. zeszłej środy wysłano 32 wagony z nierogacizną po 35 sztuk w każdym, ogółem 1,120 sztuk.

* W Busku we czwartek odbędzie się w sali łazienki koncert p. Barcewicza i pani Kossakowskiej, sopranistki opery naszej.

* W nocy na 1-go sierpnia w Łodzi szalała burza...

Szyby w wielu miejscach popękały.

Piorun uderzył w fabrykę pp. Dajezmana i Lewi.

Pożar ztąd powstały stłumiła ochotnicza straż ogniowa w półgodziny.

* W Brzezinach w zeszłym tygodniu zmarło dwoje ludzi na czarną krostę.

* W Solcu bawi obecnie na kuracji dwieście osób.

= Marzenia młodzieńcze.

— I cóż myślisz teraz robić?—pytał się X. kolegi, który co tylko ukończył studja uniwersyteckie.

— Będę się starał zostać jak najprędzej doktorem.

— A potem?

— Profesorem.

— A potem?

— Będę się śpieszył, aby odsłużyć zakreślone lata i żyć sobie z emerytury...

= Anglik i francuz.

Przebiega przez ulicę koń z amazonką.

Francuz patrzy się na amazonkę.

Anglik... ogląda się za koniem!

= Na balu...

X., słynny z roztargnienia i... krótkiego wzroku, chwyta za ogon białej sukni, obok siedzącej damy...

— Na Boga! co robisz—krzyknięto na roztrzepańca...

— A! przepraszam... myślałem że to moja chustka od nosa!

= **Przybór Wisły.**

Poziom Wisły doszedł do najwyższej wysokości w sobotę wieczorem.

Wynosił wówczas stóp 15 cali 4.

Później Wisła zaczęła opadać.

Piany przestały płynąć.

W południe wczoraj wysokość rzeki była stóp 13 cali 6.

Dziś rano poziom wody wynosił stóp 10 cali 8.

= **Wypadki.**

* Bójka.

W szynku pod nr. 6, przy ulicy Ordynackiej, robotnik Kacper P., zamieszkały na Tamce pod nr. 37, w kłótni z jakimś nieznajomym pijanym człowiekiem, tak silnie uderzył go i popchnął, iż tenże upadając, rozbił sobie głowę i zemdlał.

Odesłano go do szpitala na kurację.

Śledztwo w toku.

* Na huśtawce.

Wczoraj około godziny 6 wieczorem, uczeń stolarski Jan Ch., lat 19 liczący, huśtając się na świętokrzyskim folwarku, przez własną nieostrożność spadł z huśtawki i potłukł sobie silnie lewą nogę.

* Przy pracy.

Robotnik Walery G., mieszkaniec gminy Czyste, pracujący w fabryce przy ulicy Srebrnej pod nr. 10, zdejmując płytę kamienną, przyciśnięty przez nią został, wskutek czego miał złamaną lewą kość biodrową.

* Nieostrożność.

Wyrobnica Antonina N., lat 17 licząca, podmiatając śmiecie w nowo-budującym się domu przy ulicy Wspólnej pod nr. 12, spadła przez nieostrożność z pierwszego piętra do piwnicy i potłukła mocno lewy bok.

Telegrafista Adolf. Sz., wychodząc ze sklepu na Nowym-Świecie, pod nr. 1, z powodu swej własnej nieostrożności, wpadł w otwór piwnicy i potłukł się.

* Kości ludzkie.

W domu pod nr 8 przy ulicy Bielańskiej służąca Emilja G., oczyszczając piwnicę, znalazła trzy ludzkie czaszki przyłożone kamieniami...

Odesłane one zostały lekarzowi do rozpoznania.

* Kanał zawalony.

Przy ulicy Dobrej, naprzeciw domu nr 17, na środku ulicy zawalił się kanał miejski.

Ulica dla przejazdu w tej części zamknięta została.

* Przejechania.

Na ulicy Gnojnej wczoraj o godzinie 7 rano Mosiek K. najechał na Julję N. i przejechał ją nieszkodliwie.

Rozwożący piwo Franciszek R. na rogu Nowego Światu i Jerozolimskiej uderzył dyszlem przechodzącą wyrobnicę Agnieszkę O., lat 50 liczącą.

* Pożary.

Wczoraj o godzinie 9½ wieczorem przy ulicy Karmelickiej w domu pod nr 12, w mieszkaniu jednego z lokatorów, wskutek nieostrożności służącej, zapaliły się firanki przy zapalaniu świecy.

Firanki i roleta spaliły się.

Innych szkód nie było.

Przy ulicy Świętojerskiej pod nr 1 wczoraj w kominie zapaliły się sadze.

Mieszkańcy z pomocą kominiarzy ogień ugasili.

— *Sprostowanie.* — W nrze 172 *Kurjera* w artykule *O projekcie ustawy sal zarobkowych Staszica* w szpalcie 1 wiersz 25 zamiast „mieć“ być powinno *z a mieć*; wiersz 55 zamiast „robotami“ być powinno *robotami (§§ 13 i 9)*. W szpalcie 2 wiersz 80 zam. „szeroki“ być pow. *dostateczny*. Taż szpalta wiersz 82 zam. „zakup innych“ być pow. *zakupy dla innych*.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. K. rs. 1 dla Mich.: mąż w szpitalu, żona oczekuje lada dzień niemocy, dzieci małych troje, mieszkają przy ul. Leszno nr 25 w trzeciem podwórzu, w facjatce.—W. M. rs. 1 do rozporządzenia biura nędzy wyjątkowej; Leopold W. rs. 10 na pogorzelców Poddębic, w powiecie łęczyckim; dla Mich. od J. K. ofiarowano rs. 1.

— Posłaniec nr 237 składa kop. 25 na nędzę wyjątkową, jako dobrowolną karę za przewinienie.

— *Art. nad.* Przesyłając przy niniejszem rubli sr. cztery, zebrane przez dzieci z zaimprowizowanego przez nich przedstawienia amatorskiego w osadzie fabrycznej Józefów — proszę uprzejmie o dołączenie do ogólnych funduszów na sieroty zostające pod opieką warsz. Tow. dobroczynności.

— Zostawioną książkę w dorożce nr 260, w języku francuskiem i łacińskim, właściciel tejże dorożki składa w redakcji *Kurj. Warsz.*, gdzie za udowodnieniem odebrać ją można.

— List frachtowy i inne papiery znalezione d. 31 lipca na Nalewkach za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warsz.*

≅ Dnia 26-go lipca r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, pobłogosławiony został związek małżeński przez Jks. Karpińskiego, wikarjusza kościoła Przemienienia Pańskiego, zawarty pomiędzy panem Alfredem **Osterman**, aptekarzem z Kijowa, a panną Teofilą **Zbigniewską**, córką Marcelina urzędnika rządu gubernjalnego warszawskiego, i Franciszki z Obrębskich małżonków Zbigniewskich. —15941—

Nekrologja.

† Jutro, to jest dnia 5 sierpnia, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawione zostaną o godzie **8-ej** i **9-tej** zrana, dwie wotywy, jako w 11-stą rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Wentzl**, b. dyrektora Banku polskiego, oraz jego małżonki Marji z Bayerów **Wentzl**, na które to nabożeństwo w smutku pozostałe dzieci uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —16007—

† Jutro, we wtorek, jako w 26-letnią rocznicę zgonu ś. p. Józefy **Zahorowskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —16005—

† Z powodu sprowadzenia zwłok ś. p. Gustawa **de Prechamps**, profesora, zmarłego w roku zeszłym za granicą w Fransenzbadzie. Pozostała po nim żona zaprasza przyjaciół, kolegów i uczni na nabożeństwo, odbyć się mające w kościele powązkowskim we wtorek, o godzinie **9-tej** zrana, dnia 5 sierpnia, poczem zwłoki przeniesione zostaną do grobu przygotowanego. —16016—

† Ś. p. Teofil **Jende**, artysta-malarz i właściciel dóbr Suliszew, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 44, zmarł w dniu 3 sierpnia r. b. Pozostała w smutku żona wraz dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana w dniu 5 sierpnia, we wtorek, o godzinie **1-szej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

† Ś. p. Stanisław **Chojnacki**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 59, przeniósł się do wieczności dnia 3 sierpnia r. b. Stroskana siostra wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 5 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz wyznania ewangelicko-reformowanego. —16020—

† Ś. p. Helena Leona **Savary,** córka doktora Stanisława i Józefy z Brucków, po ciężkiej chorobie, w dniu 4 sierpnia r. b. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 12. Boleśnie stratą tą dotknięci rodzice uprzejmie proszą krewnych i życzliwych o przyjęcie udziału w odprowadzeniu drogich im szczątków w dniu 6 sierpnia, to jest we środę, o godzinie **6-tej** po południu z kościoła Wszystkich Świętych na placu Grzybowskim, na cmentarz powązkowski. —16031—

† Czesław, syn Seweryna i Heleny małżonków **Wiemann,** przeżywszy trzy tygodnie, zmarł dnia 3 b. m.; o czem stroskani rodzice zawiadamiając krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w dniu 5 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **7-ej** po południu, z domu nr 476a, to jest gmachu teatrów warszawskich. —16044—

† Ś. p. Fortunat **Poll,** obywatel miasta Warszawy, zakończył życie; o pogrzebie doniosą pisma. —16017—

† Ś. p. Emilja **Grabowska,** przeżywszy lat 61. opatrzona św. Sakramentami, w dniu 1-m sierpnia 1879 r. przeniosła się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —15936—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 2-go sierpnia. — Zmarł tu Amadeusz Grehan, konsul jeneralny królestwa sijamskiego, wielki oficer białego słonia.

× **Paryż** 2-go sierpnia. — Na wniosek ministra oświaty udzielono lordowi-majorowi Londynu, w uznaniu zasług około gościnnego przyjęcia członków kongresu literackiego i telegraficznego, krzyż legji honorowej.

× **Vienne** (Isère) 2-go sierpnia. — W pierwszych dniach października zbierze się tu kongres naukowy; głównym celem kongresu są studja starożytności rzymskich.

× **Londyn** 2-go sierpnia.—Rzeźbiarz Boehm otrzymał zamówienie wykonania posągu księcia Ludwika Napoleona, mającego stanąć w opactwie westminsterskiem. Posąg będzie naturalnej wielkości. Przedstawi on księcia w postawie obronnej z mieczem w ręku.

× **Edynburg** 2-go sierpnia.— Uniwersytet tutejszy przyznał nagrodę Camerona za rok 1878 doktorowi Pawłowi Bert'owi. Nagroda ta, w sumie 1500 franków, przeznaczana jest corocznie dla lekarzy, którzy w ciągu roku zrobili najważniejsze odkrycie w dziedzinie terapeutyki. Dr Bert otrzymał nagrodę Camerona za rezultaty praktyczne w doświadczeniach nad ciśnieniem barometrycznem.

× **Turyn** 2-go sierpnia.—Skradzione niedawno z tutejszego muzeum starożytności: puhary srebrne z płaskorzeźbami, wysokiej bardzo wartości, zdołano odszukać u pewnej kobiety mieszkającej w Paryżu, która je nabyła od nieznajomej osoby.

× **Spoleto** 2-go sierpnia.—Przed sądem przysięgłych roztrząsany był tu sensacyjny proces. Bogaty mieszkaniec tutejszego miasta. Karol Marcucci, oskarżony był o zamordowanie lekarza Wincentego Dominicisa. Marcucci, któremu zapadł w niemoc czternastoletni syn, przywołał doń lekarza Dominicissa i przyrzekł mu 2,000 liwrów za wyleczenie, grożąc mu natomiast śmiercią, gdyby dziecię zmarło. Chory umarł, a inny lekarz wezwany na konsultację przypisał śmierć błędnemu leczeniu. Marcucci zabił wtedy doktora wystrzałem z rewolweru. Trybunał miasta Spoleto skazał zabójcę na pięć lat więzienia i zapłacenie 25,000 liwrów tytułem szkód i straconych korzyści wdowie doktora Dominicisa.

× **Bern** 2-go sierpnia.—Koszta usunięcia śniegów na górze św. Gotarda wyniosły tego roku 48,000 franków, a zatem przewyższyły o 25,000 subsydjum przyznane przez konfederację kantonowi Tessin; musiano wykopać w śniegu, w dolinie Tremali, przejście długie na 50 metrów, które zawaliło się dopiero w dniu 21 lipca.

× **Berlin** 2-go sierpnia.—Nad miastem przeszła we czwartek szalona burza. Deszcz lał niezmiernie obficie. Wszystkie piwnice domów zostały zalane na stopę i wyżej. Na ulicach potworzyły się istne rzeki, pędzące z siłą nieopisaną. Grzmiało też i łyskało się bez przerwy. Uderzył piorun kilkakrotnie. Szkody dość znaczne.

× **Ems** 2-go sierpnia.—Lista gości kąpielowych wykazuje 10,600 osób.

× **Wiedeń** 2-go sierpnia —W liczbie 349 posłów do rady państwa, wybranych świeżo, jest 9 książąt, 34 hrabiów, 27 baronów, 35 kawalerów, 25 szlachciców, 2 dyrektorów poczt, 4 dyrektorów kolei żelaznych, 3 bankierów, 4 inżenierów, 4 lekarzy, 5 pisarzy, 4 ministrów i 6 b. ministrów, 36 urzędników rządowych, 19 księży katolickich, 1 pastor ewangelicki, 1 rabin, 17 profesorów, 57 adwokatów, 8 notarjuszów, 34 przemysłowców, 147 właścicieli dóbr ziemskich albo zarządców dóbr, 1 właściciel hotelu, 2 kotlarzy i dwóch deputowanych bez oznaczonego zajęcia.

× **Bydgoszcz** 2-go sierpnia.—Znani przedsiębiercy S. N. Wolf i Sp. w Nowym Yorku i w Kassel proponują pokrycie miasta siecią kolei żelaznej konnej.

× **Lwów** 2-go sierpnia. — W tych dniach odbyło się tu nabożeństwo żałobne celem uczczenia pamięci Maurycego Gottlieba. Synagogę pokryto kirem i oświetlono jarzącem światłem. Kazał rabin Lewenstein, podnosząc w mowie swej znaczenie sztuki krajowej i protestując przeciwko rozpowszechnionemu przekonaniu, jakoby żydzi żywili nienawiść do sztuki. Dowody swoje oparł uczony rabin na dziejach starego zakonu i wielu chwilach późniejszych. Cały obchód sprawił głębokie wrażenie.

Przegląd polityczny.

Najnowszy telegram z Pragi potwierdza słuszność naszych uwag, wyrażonych w sobotę, iż czesi, pomimo tonu malkontentów, którym zawsze jeszcze brzmią ich dzienniki, myślą na serjo o wstąpieniu na tory czynnej polityki, to znaczy, o wejściu do rady państwa. W duchu tego planu szukają oni już dzisiaj zetknięcia z innemi stronnictwami narodowo-autonomicznemi, celem wspólnego stworzenia potężnej solidarnością programu i taktyki skojarzonej większości. Przywódca staro-czechów, dr. Rieger, przybył, jak donoszą telegramy dzienników wiedeńskich, do Krakowa, celem nawiązania ogniw sojuszu politycznego wobec niemców; ztamtąd zaś w powrocie ma zatrzymać się w Bernie, celem pozyskania morawców dla ułożonego w Krakowie programu dalszego postępowania sprzymierzonych żywiołów opozycyjnych.

W obozie centralistycznym podróż dr. Riegera wywołała wielką depresję moralną i pomimo chełpliwego tonu, jaki zachować usiłują, czuć, że są to tylko nienaturalne wysiłki upadającego ducha.

Z Rzymu dochodzą nas dzisiaj wieści niezmiernej doniosłości. Od tygodnia już sygnalizowano, że nuncjusz papieski w Monachium, msgr. Masella, znany ze swej podróży do Berlina, która w r. z. zapoczątkowała zbliżenie się ks. Bismarcka do kurji rzymskiej, ma posadę swoją ustąpić msgr. Roncettiemu. Dzisiaj otrzymujemy kategoryczne wiadomości, które nadają właściwy charakter tej zmianie w nuncjaturze monachijskiej. Msgr. Roncetti obrany został przez kurję rzymską do stanowczego ukończenia pomyślnie przez msgr. Masellę rozpoczętych układów. Roncetti, zanim jeszcze przybędzie na swą posadę, ma zjechać się z ks. Bismarckiem. Na tym zjeździe wejdą w moc prawną punkta ułożonego już *modus vivendi*. Punkta te są następujące:

1. Rząd niemiecki zaniecha stosowania praw dyscyplinarnych do duchowieństwa katolickiego pod warunkiem przyjęcia przez kurję rzymską *status quo* aż do rewizji ustaw majowych.

2. Biskupi i kapłani katoliccy otrzymują niezwłocznie prawo powrotu do swych dyecezyj i objęcia piastowanych przed wygnaniem urzędów pod warunkiem przyrzeczenia, iż poddadzą się ogólnym przepisom cywilnym, obowiązującym obywateli państwa niemieckiego, o ile takowe nie stoją w sprzeczności z kanonicznemi przepisami kościoła katolickiego.

3. Biskupi i kapłanie otrzymują zupełną swobodę w wykonywaniu swoich praw duchownych za przyrzeczeniem nienaruszania w niczem porządku państwowego.

Obydwie strony zgadzają się na rewizję ustaw majowych, skoro tylko nadejdzie odpowiednia ku temu pora.

Biskupi katoliccy otrzymali równocześnie wskazówkę z Rzymu, ażeby podawali pojedyńczo prośby o pozwolenie do powrotu.

Izby francuzkie zakończyły dnia 31-go lipca sesję. W ostatniej chwili komisja senatu pogrzebała znany projekt Ferrego do prawa o zniesieniu wolności nauczania. Komisja odrzuciła naprzód art. 7, stanowiący rdzeń całego projektu, następnie zaś, skoro upadł najważniejszy artykuł, odrzucono całe prawo 6 głosami, przeciw 2. Widać z tego rezultatu, że nawet senatorowie lewicy republikańskiej głosowali przeciw rządowi; zapewne z tego tylko powodu, że po upadku artykułu 7 istotnie cała ustawa nie miałaby racji bytu. Sprawozdawcą komisji będzie Juljusz Simon. ale do senatu wejdzie ono dopiero w jesieni. Tak więc, chociażby nawet większość w senacie stanęła po stronie Ferry'ego, w każdym razie kongregacje katolickie w przyszłym roku szkolnym będą jeszcze mogły otworzyć swoje zakłady.

W angielskiej izbie wyższej oświadczył d. 31 lipca Salisbury, iż przed dwoma dniami wschodnia Rumelja została opuszczoną przez ostatniego żołnierza rosyjskiego, tak, że ewakuację tej prowincji tureckiej uważać należy za ukończoną. Tymczasem jednak wybuchły zasadnicze nieporozumienia pomiędzy W. Portą a gubernatorem wschodniej Rumelji, Aleko-paszą. Porta bowiem nie chce zatwierdzić licznych nominacyj urzędniczych Aleka-paszy, który nawzajem robi trudności co do powrotu mahometańskich wychodźców. Dziennik *Terdżumani Hakikat* donosi, że wskutek naprężenia się stosunków wzajemnych, Porta postawiła kategoryczne żądanie natychmiastowego wywieszenia w Filipopolu flagi otomańskiej, tudzież zaprowadzenia tejże w milicji wschodnio-rumelijskiej.

Niepokoje w Bulgarji, po wyjściu z niej wojsk rossyjskich, przybrały tak groźne rozmiary, iż rząd widział się zmuszonym ogłosić stan oblężenia w miejscowościach Razgrad i Ueskub, wilajetu warneńskiego, tudzież Osman Bazar i Eski-Dżuma, wilajetu tyrnowskiego.

Najposępniejszy jednak widok przedstawia stan rzeczy w samym Konstantynopolu. Zaledwo złożony gabinet Aarifi-paszy już się chwieje. Zniesienie wielkiego wezyratu obudziło tak groźne niezadowolenie w starowierzych kołach tureckich, że sułtan, przerażony rozmiarami tegoż, postanowił przywrócić co prędzej tę historyczną instytucję i Sawfet-pasza, który wczoraj miał stanąć w Stambule, obejmuje napowrót godność w. wezyra, w takim zaś razie Aarifi-pasza zostałby ministrem spraw zagranicznych. Z obecnego gabinetu mają ustąpić jeszcze paszowie: Riza, Osman, Kadri i Said.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Rzym, 2-go.— Donosi *Italie*: Minister Villa polecił cyrkularzem prefektom, aby wszystkie osobistości znane, jako sprawców demonstracji i rozruchów, oddali pod nadzór i w tym celu zastosowali wszelkie przepisy prewencyjne i represyjne. Szczególniej zaś starać się winni o niedopuszczanie manifestacji na korzyść *Italia irredenta*.

Paryż, 2 go.— Rada jeneralna departamentu Sekwany prosiła rząd o niezwłoczne przejrzenie nowego planu nowego tunelu Simplon i ewentualnie o jak najszybsze jego zbudowanie.

Praga, 3-go.— Ex-minister Ireczek oświadczył na zgromadzeniu wyborczem w Blatnie, iż nie może udzielić wiadomości, czy czesi wejdą do rady państwa, czy nie. Stosunki się zmieniły, a gabinet nie dał żadnej gwarancji, którаby ułatwiła wejście do parlamentu. W sprawie pojednania z niemcami Ireczek nie przewiduje również rezultatu, ponieważ krok zrobiony przez czechów do zgody przyjęty został przez niemców obojętnie, a nawet z niechęcią.

Londyn, 2-go.— *Times* rozwodzi się nad rezultatami otrzymanemi już dotąd z traktatu berlińskiego, podnosi zasługi około doprowadzenia go do skutku przez ks Bismarcka i wyraża nadzieję, że sprawa wschodnia i na przyszłość zadawalający będzie miała przebieg, a traktat berliński stałą będzie podstawą przyszłego rozwoju Turcji europejskiej i azjatyckiej.

Wiedeń, 2-go.— Minister spraw zagranicznych Rumunji, Boerescu, przybędzie tu jutro, i przedsięweźmie ztąd podróż do gabinetów państw podpisanych na traktacie berlińskim, celem doprowadzenia do porozumienia się z niemi w sprawie żydów rumuńskich.

Berlin 3-go.— Dziennik praw państwa ogłasza rozporządzenie cesarskie, mocą którego ustawa konstytucyjna i administracyjna dla Alzacji i Lotaryngji wchodzi w wykonanie z d. 1 października r. b.; dalej rozporządzenie cesarskie określające władzę mianowanego namiestnikiem feldmarszałka Manteufla. Do władzy namiestnika należą między innemi: zarządzanie wyborów do sejmików powiatowych i okręgowych, jakoteż otwieranie i zamykanie ich obrad; suspendowanie lub unieważnienie uchwał tychże sejmików; ustanawianie etatu; rozwiązywanie rad okręgowych i gminnych; zatwierdzanie pożyczek, jakie gminy i powiaty zaciągnąć zamierzają; zezwalanie na fundacje zakładów publicznych, stowarzyszeń i t. p., oraz decyzja co do granic okręgów, gmin i parafij — władza nakładania kar pienięźnych; nakoniec mianowanie i odwoływanie burmistrzów miast i radnych, zatwierdzanie udzielonych przez biskupów katolickich nominacyj proboszczów, jak niemniej dymisyj tychże i zatwierdzanie wyborów na inne urzędy kościelne, nie wyjmując wyznania izraelskiego.

Londyn 3-go. — *Biuro Reutera* donosi z dnia 2 sierpnia: Telegram *Globe* tyczący się cholery jest nieprawdziwy. Wprawdzie pułki w podanej przez *Globe* wiadomości przed 7 tygodniami na cholerę ucierpiały, od owego zaś czasu zupełnie ustała.

Gastein 3-go. — Robią się tu przygotowania do uroczystego przyjęcia cesarza w dniu 10 b. m. Zjazd monarchów następuje tylko z osobistych pobudek ponieważ Bismark przybywa tu dopiero 15 b. m. Andrassy zaś wcale nie przybędzie.

Londyn 2-go. — Według depeszy *Globe*, cholera sprawia między wojskiem indyjskiem powracającem z Afganistanu straszne spustoszenia, 10-ty pułk huzarów stracił w jednym dniu 40 ludzi; pierwszy batalјon 17-go pułku piechoty stracił 195 ludzi. Wiadomość ta nie została jeszcze urzędowo sprawdzoną.

Londyn 2-go. — Donosi *Biuro Reutera* z Konstantynopola: Do zatoki Bezika przybyło sześć angielskich pancerników. W Salonikach oczekują przybycia eskadry francuzkiej.

Nancy 2-go.— Całe miasto ozdobiono flagami, najpiękniej przybrano rue de Commeran. Pani Thiers przybyła tu wczoraj wieczorem. Na bankiet zaproszono wszystkich dawnych ministrów Thiersa, między innemi Pouyer-Quertier'a i Larcy. Redaktorowie pism legitymistycznych odmówili udziału w bankiecie.

Praga 2-go.—Dr Władysław Rieger wyjedzie przez Wiedeń do Krakowa dla przyjęcia udziału w odbyć się mających układach między czechami i polakami. Pojutrze Rieger wraca do Pragi, aby przyjąć udział w wyborach na burmistrza.

Gastein 2-go. — Cesarz Franciszek-Józef przybędzie tu według wiadomości urzędowej dnia 10 b. m. przed południem, przenocuje w willi Meran i wyjedzie ztąd nazajutrz o godzinie 11-ej w południe.

New-York 2-go. —Według wiadomości z Panamy, dnia 24 lipca chilijski minister spraw zagranicznych odwiedził prezydenta Peru i Boliwii. Rezultat rozmowy nie jest jeszcze znany.

Waszyngton 2-go.— Dług państwa wykazuje wzrost o 6,086,000 dolarów. W kasie państwowej znajduje się **gotowizny 282,905,000 dolarów.**

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału II-go r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty mogą być odebrane, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach Zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do d. 20 grudnia (1 stycznia) 1879/80 r., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. 2—2—14,712

TEATR LETNI.

Dziś: Kupiec Wenecki. Jutro: Łucja z Lammermooru.

Cena okowity z dnia 4 sierpnia.

Hurt. skł. wiadro. rs. 6.85[6] garniec rs. 2.23.

Dziś rano ciepła st. 17 w południe ciepła st. 25, Reomura 765 (Pogoda.)

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 10 cali 8

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 4-go sierpnia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	139.20—50—65—72½—95	139.95	—.—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	9.50—51—52	9.54	—.—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	—.—	113.40	—.—
Wiedeń 8 dni " " za 250 fl.	123.90	124.20	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.—	98.30	—.—
" " " małe.	98.80—90	98.5	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	95.—	—.—
" " " II.	94.60	94.75	—.—
" " " III.	94.20	94.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże...	—.—	87.50	—.—
" " małe..	87.40	87.50	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
" " 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	92.90	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	123.—
Akc. Banku Handl. w Warsz	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku D. skont. w War.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	145.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	735.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 46⅔ nowych 58⅓ zastawnych m. Warszawy serji I i II 170 15/18 m. Łodzi 129¼ listów likwidacyjnych 70—, obligów skarbowych 136 4/10, pożyczki prem. 1-ej emisji 29⅕, 2-ej emisji 195⅘.

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. —. pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs — kop —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 2 Sierpnia 1879 r.

Hr. Wielopolski Zygmunt, koniuszy Dworu J. C. M. z Krakowa; książe Woroniecki Bolesław, obyw. ze wsi Glinek; hr. Ciecierski Stefan, obyw. z Wilna; Goncales Ludgard, kurjer poselstwa brazylijskiego z Moskwy; hr. Rüdiger Teodor, dymisjonowany sztabs-rotmistrz z Białostoku; Magulas Dymitr, obyw. z Berlina; Voigt August, fabrykant z Berlina; Javal Oskar, Negocjant z Hamburga; Dawidowicz Wiktor, sztabs-rotmistrz z Częstochowy; Gustke Adalbert, obyw. z Moskwy; Karnkowski Antoni, obyw. ze wsi Oleszyn; Gurczyn Witold, obyw. z Wilna; Boardois, negociant z Petersburga; Krasowska Marja, obywatelka z Częstochowy; Wolfenson Salomon, student z Petetersburga; Wege Georg, asesor koleg. z Petersburga; Sadowski Bronisław, asesor koleg. z Petersburga; Orsetti Aleksander, ob. z Kutna; Peske Antoni, aptekarz z m. Bałty; Nowikow Aleksander, obywatel z Odessy; Du Falis Gustaw, kupiec z Nowo-Aleksandrji.

Przybyli dnia 3-go Sierpnia:

Pellina Olga, żona inżyniera z Kałogi; Wissman, wojenny inżynier z Iwangrodu; Gardiński major z Lublina; Kokotlin, puszkarz wojskowy z Lublina; Iwanow, podoficer z Lublina; Domken Armand, obywatel z Hamburga; Nodzelewski Jan, obyw. z Berlina; Kotik Józef, obyw. z Berlina; Eisymond Antoni, radca honorowy inżynier z Moskwy; Semencow Konstancja, obyw. z Kaługi; Abramowicz Jan, radca dworu z Moskwy; Baranowski Kazimierz obyw. z Krakowa; Szmidt Jan, radca stanu z Białostoku; Keichan, pastor ewangielicki z Białostoku; Jeszke Jan, obywatel z Grodna; Nowicki Antoni, rzecz. rad. st. z Płocka; Koperczyński Władysław, obywatel ze wsi Bronowo kmiecie; Niesłuchowski Stanisław, asesor kol. ze wsi Sorok; Kern Edmund, kupiec z Kijowa; Bernays Karol, kupiec z Kijowa; Polański Dimitry, pułkow. z Brześcia; Dziowgo Stefan, urzędnik komory z Aleksandrowa; Lauri Ludwik, kupiec z Petersburga; Jagołkowski Filip, radca Dworu z Petersburga; Michniewicz Włodzimierz, obyw. z Petersburga; Andrejanow; porucznik z obozu powązkowskiego; Fuks Amalja, żona prokuratora z Petersburga; Lutczyński Piotr, obyw. z Lublina.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 5-go, t. j. we Wtorek: Rosół z ryżem, sztuka mięsa z musztardą, kluski ze słoniną.

MAMKA

młoda ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia.—Ulica Solec Nr 41. 1—2—16035—

Potrzebną jest

fachowa Sklepowa

młoda, z kaucją rubli 100. — Wiadomość w Kantorze Piekarni Warszawskiej, Leszno Nr 40A. 1—3—16036—

Zaraz poszukiwanem jest

Mieszkanie Letnie,

do końca lata (na dwa miesiące) **znajdujące się koniecznie w obrębie miasta,** w Alejach Ujazdowskich lub Marszałkowskiej ulicy, a złożone z 4-ch pokoi i kuchni. Adressa uprasza się składać w Warszawskiej Agenturze ogłoszeń „Rajchman i Frendler“ Senatorska 22, pod lit. **A. R.**
2—3 — 15927 —

Oryginalne Maszyny SINGERA

są tylko w Warszawie, przy małej zaliczce na wypłatę tygodniową

Rs. 1.

WIERZBOWA 4 i DŁUGA 29,

do nabycia

G. NEIDLINGER.

1º—18 — 13312 — Generalny Agent.

Poszukiwane są Meble,

tak do urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jak pokoi sypialnych, stołowych i t. p. również białe, roboty tylko pięknej i czystej, z drzewa suchego, bez wyslania, po cenach fabrycznych. Który z panów stolarzy posiada takowe gotowe lub na wykończeniu, zechce nadesłać swój adres z wyszczególnieniem rodzaju mebli do kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, przy domu Roeslera lub w ogrodzie Krasińskich, pod literami **A. Z. 44.**
2—3 — 15733 —

Wykwalifikowana Gospodyni.

Niemka, która kształciła się w szkole gospodarstwa wiejskiego w Prussach, opatrzona chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość na Kanonji Nr 24, na dole.
2—3 — 15775 —

STAJNIE,

od 20 do 25 koni mieścić mogące, z dogodnem mieszkaniem i wszelkiemi wygodami, zaraz lub od 1-go Października roku bieżącego do wynajęcia, przy ulicy Nowolipki, Numer 2386/32. 2—3 — 15891 —

Do sprzedania

Fortepian palisandrowy,

krótki o 7-miu oktawach, z blatem metalowym i 4-ma szprejcami. Marszałkowska Numer 48. Stróż wskaże. 2—3 — 15929 —

Skład Węgli

ktoby miał do odstąpienia lub posiadał odpowiedni plac na takowy, zechce się zgłosić: Marjańska Nr 2a, lokalu 7, lewa oficyna, parter.—Pożądanem jest znaleźć w miejscu mieszkanie familijne, wozownią i stajnią na 8 do 10 koni. —15615—3—3

STOLARZ

wypraktykowany przy meblowej robocie, podejmuje się odpolitur owania mebli wszelkiego rodzaju, oraz wszelkie reperacje takowych. Powierzone mu roboty wykonywa z wszelką starannością. Mieszka przy ulicy Leszno Nr 49. **Federowicz.**
2—6 — 15800 —

Potrzebnym jest natychmiast

Pomocnik do Jeometry,

dobrze usposobiony, z własnemi Narzędziami. Wiadomość, Marszałkowska Nr 18, mieszkania 11, **z rana** do godziny 11-tej, **po południu** od 2-iej do 5-tej.
1—3 — 15907 —

Dentysta Szymon Rotheim

powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu w lokalu swoim przy ulicy Królewskiej Nr 37. Leczy specjalnie choroby dziąseł, zębów i wogóle wszelkie choroby dentystyczno-hirurgiczne, usuwa nieprzyjemny zapach z ust, plombuje i wprawia zęby sztuczne na kauczuku, złocie i platynie, podług najnowszych sposobów używanych w sztuce lekarskiej. 6—6—15280—

Wspólnik,

potrzebny jest do interesu dobrze procentującego dla powiększenia i rozwinięcia działalności, z czynnym lub bez udziału Kapitał potrzebny od 3-ch do 4-ch tysięcy rubli.

Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 5, mieszkania 21, każdedziennie po 8-mej godzinie wieczorem. 6—6 — 15216 —

NAUCZYCIEL
kaligrafji i rysunków

posiadający patent stara się tu w Warszawie o udzielanie lekcji na pensjach tak męzkich jakoteż i żeńskich, oraz i w innych szkołach, a w godzinach wolnych może udzielać lekcji malowania olejno w każdym rodzaju i w przeciągu kilkunastu lekcji, przy usilnem staraniu uczącego się pisać, może nietylko nauczyć pięknie pisać, ale nawet źle piszący, może zupełnie zmienić swój charakter na piękne pismo. Życzący mogą zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **S. Ł.** 1—3 — 15860 —

Ktoby sobie życzył miec

Pokój ze stołem i usługą,

lub bez takowego, może powziąść wiadomość przy ulicy Chmielnej i róg Sosnowej pod Numerem nowym 60/1548. mieszkania Nr 29.
2—3 — 15602 — **J. S.**

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Letnie Mieszkanie

w Mokotowie, dwa Pokoje, Kuchnia i werenda, bardzo tanio! Dowiedzieć sią można przy ulicy Dzielnej w domu Nr 4, w mieszkaniu z balkonem. 2—3 — 15884 —

U Akuszerki E. P.,

przy rogu ulic: Chmielnej i Brackiej Nr 19, ą osobne Pokoje dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. 4—12—14480—

Jest do sprzedania kilka



Garniturów Mebli,

gustownie materją kryte, Szeslongi, Sofy, Fotele i t. p.; Materace włosiane i sprężynowe, oraz używane meble, bardzo tanio!!! Marszałkowska Nr 58, wejście przez sklep. —14715—9—9

Jest do sprzedania

Zakład Fotograficzny,

z kompletnem urządzeniem i najnowszemi maszynami. Wiadomość ulica Oboźna Nr 6, u właściciela domu. 2—3 — 15919 —

Poszukuje się w okolicach Królewskiej i Marszałkowskiej lub Granicznej

Siedm Pokoi z Kuchnią,

na 1-szem lub 2-giem piętrze, a to od 1-go Października r. b. potrzebna jest Bona Niemka do małej panienki umiejąca dokładnie swój język i krawieczyznę, oraz potrzebna zaraz młoda dziewczyna do piastowania dziecka. Ulica Grzybowska Nr 5, drugie piętro na lewo. Tamże są do wynajęcia zaraz dwa **Pokoje** z balkonem i kuchnią.
1—3 — 15880 —

OSTRZEŻENIE.

Dochodzą mnie wiadomości, iż niektórzy kupcy, ze mną handlujący w czasie mej dzierżawy dóbr Kopytów pod miastem Błoniem, w gub. Warszawskiej położonych, od 1868 do 1873 roku, chcą odstąpić nie zwrócone mi kontrakta o sprzedaż zboża, po odstawieniu takowego. — Ostrzegam przeto niniejszym, ażeby nikt takowych kontraktów nie nabywał, gdyż wszystkie są załatwione i zaspokojone, sam przeto sobie każdy winę przypisze, jeżeli po nabyciu takowych na stratę narażonym zostanie.

Cybulice dnia 1 Sierpnia 1879 r.

Antoni Olszewski.
—15999—1—3

Nagrody rs. 1 kop. 50.

Notes kalendarzowy, w którym był Paszport i Książeczka legitymacyjna, wydane przez Naczelnika m. Łodzi, dla służącej Betty Kaiser, oraz urlop Kierera Nauczyciela i list prywatny, zaginął na stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, niemniej Portmonetka próżna z okularami.—Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy do sklepu E. Kierera, ulica Chłodna Nr 2, za powyższą nagrodą.
—15976—1—2

Nagrody rs. 15.

We Czwartek, dnia 31 Lipca r. b., około godziny 11 z rana, zgubiono w ogrodzie Saskim, w okolicach Teatru letniego **Pugilares,** zawierający biletami bankowemi rs. 125, mianowicie 3 sztuki po 25 rs., 2 po 10 rs. i 6 po 5 rs., bilet obecnej loterji klasycznej za Nrem 5011, kilka biletów wizytowych, fotografiją, marki pocztowe i niektóre notatki.—Sumienny znalazca raczy takowe pieniądze i rzeczy zwrócić ich właścicielowi, wyrażonemu z góry na bilecie loteryjnym, pod adresem na jego kartach wizytowych wskazanym, za powyższą nagrodą lub w tym celu własny swój adres złożyć w Redakcji niniejszego pisma.
—15958—1—2

Do Pracowni sukien damskich,
potrzebne są

Panny

do staników i podręczne. — Ulica Niecała Nr 7, w oficynie na prawo, 1-sze piętro.
—15938—1—3

Potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione do staników i Panienki do nauki, w Pracowni Natalii W.—Ulica Długa Nr 23, w domu gdzie Eldorado, drugie piętro, w bramie po lewej stronie. —15972—1—3

OSOBA

płci żeńskiej, mogąca złożyć do interesu rubli 1,000, od którego to kapitału pobierać będzie procent, może zaraz objąć stałą posadę do wydawania kwitów i odbierania pieniędzy z pensją miesięczną rs. 30. — Adresy uprasza się składać w Kiosku przy rogu ulic: Miodowej i Senatorskiej. —15959—1—3

URZĘDNIK

zostający w czynnej służbie, mając po kilka godzin codziennie wolnego czasu od zajęć biurowych, przy dokładnej znajomości języka rossyjskiego, rachunkowości, przepisów administracyjnych i policyjnych, szuka odpowiedniego zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Na żądanie przedstawić może odpowiednie poręczenia.—Adresy uprasza się zestawiać w Kiosku na Zielonym placu pod lit. B. T.
—15968—1—3

URZĘDNIK,

znany ze swej uczciwości, wzorowego prowadzenia się, mający parę tysięcy rubli, lat 33, żonę w tymże co i on wieku, czynną, energiczną, która wraz z nim zarządzała domami swego ojca i prowadziła meldunki, życzą sobie obowiązków **Rządcy domu** lub **innych zatrudnień.** — Bliższa o nich wiadomość u jego ojca b. Sędziego apelacyjnego, emeryta, mieszkającego przy ulicy Tamka, w domu Stalewskiej Nr 13, w mieszkaniu 7, na 1-m piętrze od frontu. —16000—1—1

UCZEŃ

który obecnie ukończył gimnazjum filologiczne z medalem, życzy udzielać korrepetycje.—Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. X. W. —16002—1—2

UCZEŃ

klasy ósmej, posiadający patent, życzy sobie udzielać lekcje lub korrepetycję.—Adresy pod lit. J. F. w Redakcji tego pisma.
—15973—1—3

Subjekt handlowy,

obznajmiony dokładnie z robotami w piwicy i za kasą, poszukuje posady od 1-go Października r. b.—Łaskawe zlecenia pod lit. L. L. L. poste-restante Kraków. —15975—1—8

Potrzebną jest zaraz

GOSPODYNI

do restauracji, z dobremi świadectwami.—Ulica Przejazd Nr 5.
—15945—1—2

Agent Ubezpieczeń Z. Iwański,

Twarda Nr 6, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przyjmuje wszelkiego rodzaju Ubezpieczenia od ognia, na życie i posagi. —15967—1—3

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

zaraz, moralnego prowadzenia, do sprzedaży wódek, z płacą miesięczną.—Wiadomość: Nalewki Nr 43. —15983—1—3

Potrzebni są

Uczniowie

do fabryki powozów P. Stopczyk, do warsztatu siodlarskiego.—Elektoralna Nr 7/794 c.
—15989—1—1

Potrzebny zaraz

Uczeń realny lub Nauczyciel

zdolny, dla przygotowania do egzaminu ucznia 3-ej klasy do 4-ej realnej. — Zgłosić się można na Nowy-Świat Nr 23; mieszkania 12; rano do 11 lub od 3 do 6. —1596?—1—1

Jest do sprzedania

KOLONJA

we wsi Woli, gminie Czyste, zajmująca powierzchni gruntu około mórg 3 i pół, cały grunt zasadzony drzewem fruktowem, korzystnem i rozmaitemi krzewami, wraz z zabudowaniem.—Wiadomość u Sołtysa wsi Woli, przy szosie. —15971—1—2

Podaje się do wiadomości, iż

Zakład Naukowy Żeński,

4-ro klasowy z klasą przygotowawczą

utrzymywany dotąd przez **W. Marję Zielińską,** z początkiem roku szkolnego 1879/80 przechodzi za zezwoleniem Władzy Naukowej pod przewodnictwo **Henryki Katarzyny Czarneckiej.** Zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, rozpocznie się w lokalu zakładu **Świętokrzyzka Nr 35,** róg Marszałkowskiej, dnia 8 (20) Sierpnia w godzinach między 11 rano a 6 po południu.—Egzamina wstępne dnia 17 (29) Sierpnia.—Kurs nauk (20 Sierpnia) 1 Września.
1—3 — 15963 —

Otrzymawszy zezwolenie władzy edukacyjnej na otwarcie w Warszawie **Szkoły Elementarnej żeńskiej,** mam honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów życzących powierzyć mi kształcenie dzieci, że zapis uczennic tak stałych jako i przychodnich na rok szkolny 1879/80 rozpocznie się z dniem 1 (13) Sierpnia r. b.

Aurelja Knapińska

Włodzimierska Nr 3 na dole.
1—3 — 15996 —

W Zakładzie naukowym żeńskim Krakowskie-Przedmieście Nr 7,

z upoważnienia Władzy otwartą zostanie klasa piąta z początkiem roku szkolnego 1879—80-go. Kurs nauk rozpocznie się 20-go Sierpnia (1-go Września). 17-go (29) i 18-go (30) Sierpnia będzie miał miejsce egzamin uczennic nowoprzybywających i tych, co warunkową otrzymały promocję. Uprasza się Rodziców i Opiekunów o przysyłanie dzieci do zakładu na czas oznaczony.

Zapis uczennic w dalszym ciągu prowadzony będzie od dnia 4-go (16) Sierpnia. — Do klasy przygotowawczej przyjmują się małe kandydatki w różnym stopniu przysposobienia naukowego, a nawet nieumiejące wcale czytać.

Przełożona zakładu
1—3—15948— **Łucja Żeleszkiewicz.**

Z upoważnienia Władzy Szkolnej

przyjmuje na stancję uczniów Szkół Rządowych i prywatnych po cenie umiarkowanej, zapewniając pomoc naukową i męzką opiekę. Żona b. obywatela ziemskiego A. Z. — Złota Nr 2b, piętro III na prawo.
1—10—15890—

Różne drobne rzeczy

żelazne i drzewne, pozostałe po byłej Fabryce Żeglugi Parowej na gruncie possesji Nr 2938 przy ulicach: Solec i Czerniakowskiej położonej, sprzedane zostaną w dniu 6 Sierpnia 1879 r. Mający chęć takowych nabycia, raczą się zgłosić pod powyższy numer o godzinie 10 rano.
1—1—16021—

Po 11 kop.

za wyklejenia rolką obicia na ścianie.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 1, gdzie zajazd Radomski—w Dystrybucji. —15979—1—3

Warsztat Ślusarski i Tokarnia,

wraz z mieszkaniem, jest zaraz do odstąpienia z powodu zmiany interesów.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 32, u Ślusarza.
—15982—1—2

Przyjmuje się do roboty

SUKNIE DAMSKIE.

Ulica Śliska Nr 4, mieszkania 16, w podwórzu, naprzeciw bramy, na parterze.
—15986—1—2

Za rs. 2 do sprzedania odchowany

Pinczerek (piesek).

Sewerynów—Aleksandrja, 1-sze piętro, 1-sza sień, Nr 27. —15990—1—2

Kupno domu.

Kto ma do sprzedania DOM, w szacunku koło 50,000 rs., w nowej dzielnicy miasta, dobrze procentujący, zechce porozumieć się przy ulicy Nowy Świat Nr 39. mieszkania 4,—bez pośrednictwa osób trzecich. —15957—1—3

Połowa Placu

jest do sprzedania na Nowej-Pradze, frontu łokci 15, długości 50, w dobrem miejscu, oraz **Maszynka** do rżnięcia cukru, ręczna, wraz z siekaczem, za rs. 15. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy—w sklepie.
—15956—1—6

OBWIESZCZENIE.

Do robót około urządzenia i poprawienia namiotów obozowych, mieszczących się w magazynie warszawskim, potrzebne jest opalane, wygodne, jasne i wedle możności oddzielne pomieszczenie w jaknajbliższej odległości od magazynu obozowego, znajdującego się w bliskości nowego mostu żelaznego przy cytadeli.

Pomieszczenie to powinno składać się: albo z 4 pokoi o 500, 400, 100 i 100 arszynach kwadratowych, albo z 6 pokoi o 250, 250, 200, 200, 100 i 100 arszynach kwadratowych i potrzebne jest na czas od dnia 10-go Września starego stylu roku bieżącego do 1-go Lipca st. st. 1880 roku.

Właściciele domów miasta Warszawy, mający powyżej wymienione pomieszczenia i życzący sobie wynająć takowe na cel wyrażony, zechcą nadsyłać swoje deklaracje Intendentowi Okręgowemu Warszawskiego Okręgu Wojennego, mieszkającemu w Warszawie przy ulicy Nalewki Nr 4, na dzień 10 (22) Sierpnia roku bieżącego, na godzinę 12 w południe, z dołączeniem planu wynajmowanego pomieszczenia i z oznaczeniem ceny, za którą zgodziliby się na wynajęcie takowego.

P. o. Intendenta Okręgowego Jenerał Major **Iwanow.**
Naczelnik Wydziału **Postupalski.**
2—3 —15770—

Aparaty Bergera czyli pompy i beczki do wywózki nieczystości kloacznych
Pompy różnych systemów do użytku domowego i fabrycznego.
Sikawki do polewania ulic, ogrodów i pożarne, różnych wielkości i systemów, poleca

Tow. Akcyjne Warszawskiej Fabr. Machin Narzędzi Rolniczych i Odlewów

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59.
2—6 — 15684 —

Szynk z Bawarją,

jest do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Michała za rogatkami, w dobrym punkcie.—Wiadomość: ulica Długa Nr 9, w składzie wódek p. f. J. Fuchs. —15944—1—3

Maszyna do szycia

Bekera, nożna, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Żórawiej Nr 7, na 3-m piętrze; od godz. 9 z rana do 3 po południu.
—15950—1—3

40,000 rs.

może wejść współkę, dla powiększenia interesu już istniejącego i dobrze procentującego, który na żadne straty liczyć nie może, tylko korzyści.—Oferty składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. Z.
—15851—1—2

Do sprzedania

Trzy Konie,

za rogatką Mokotowską w Grabówku, za szopami Niemieckiemi u właściciela kolonji Dyra rosłe po lat 5 i bez wad.
1—3 — 15997 —

Zaraz lub od 1-go Października, potrzebne jest

MIESZKANIE

kawalerskie, w środku miasta, składające się z 2 lub 3 pokoi, z przedpokojem i kuchenką lub bez takowych. — Adresy uprasza się nadesłać do Red. Kurjera Warsz. pod lit. J. P. K.
—15970—1—3

Mieszkanie

4 pokoje i kuchnia, piwnica, drwalnia i góra, do wynajęcia od 1-go Października b. r. Ulica Dzika Nr 45, przy rogatkach Powązkowskich. —15942—1—3

Uprasza się Miss Teodorę Simpson,

o nadesłanie adresu zamieszkania do Biura Ogłoszeń i zarazem zawiadamia się, że list do niej znajduje się na poczcie w Warszawie (poste-restante). —15994—1—2

Zielna Nr 26.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są **dwa Mieszkania** do wynajęcia, po trzy pokoje, od Ś-go Michała r. b.—Wiadomość na miejscu; stróż Antoni wskaże. —16003—1—3

Binokle złote,

zgubiono we Czwartek. Znalazca zechce zwrócić pod Nr 13 na Nalewki, u Doktora, w bramie, na 2-m piętrze. — Tamże jest do sprzedania **Wiolonczella** —159?5—1—1

Jest do sprzedania

WYŻEŁ,

w trzeciem polu, doskonale ułożony, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość: Chmielna Nr 5, u stróża domu. —15940—1—2

L O K A L

zaraz do najęcia na 1-em piętrze, ze świeżem powietrzem, **2 duże Pokoje**, z kuchnią, komórką za rs. 16 miesięcznie. — **LOKAL** od Ś-go Michała na 1-em piętrze z balkonem, złożony z **Salonu, 4 Pokoi,** kuchni, komórki, ze zlewem i wodą na górze za rs. 420 rocznie, będzie odświeżony. Od Października będą gotowe różne małe **Lokale** na dole, po 1 i 2 pokoje, po cenie umiarkowanej, płatne miesięcznie. Od Ś-go Michała do najęcia **Lokal: 2 duże pokoje,** z dużą kuchnią za rs. 20 miesięcznie, na 1-em piętrze.—Wiadomość nad Wisłą, łazienki Kurtza, u stróża.

MIESZKANIE.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie każdego czasu, składające się z jednego salonu, pięciu pokoi, kuchni, dwóch piwnic i góry wspólnej; tamże jest do sprzedania **Fortepian** mało używany, fabryki Antoniego Hoffer i różne **Meble.** — Ulica Nowozielna Nr 35, 1-sze piętro, stróż wskaże.
1—3—15991—

DOWÓD ZASTAWU

wydany przez Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu na rzecz pana Jana Brzezińskiego z d. 22 Grudnia 1877 r. na rs. 1484, za Nr 764, zaginął, uprasza się przeto o zwrócenie takowego właścicielowi tegoż do domu Nr 489c, nowy 15, ulica Miodowa. Właściwe zastrzeżenie w Warszawskiem Towarzystwie Wzajemnego Kredytu zrobione zostało, przeto z dowodu tego nikt korzystać nie może. —15977—1—3

Ostrzeżenie.

Zabrania się polować na gruntach należących do dóbr poduchownych **Dawidy** — pod utratą broni i psów. 1—3—16004—

Wczoraj 3-go Sierpnia, z Alei Ujazdowskiej domu Nr 19, mieszkania 3, zbiegł

Piesek mały

biały, z głową i uszkami czarnemi, strzyżony do połowy; ktoby takowego przyprowadził dostanie przyzwoitą nagrodę, jak również za odprowadzenie dużego czarnego psa rasy wodołazow, z medalem i obrożą, kilka dni temu zbiegłego z tegoż domu. 1—1—16008—

Żądane jest do wynajęcia

Mieszkanie

składające się z 12-tu pokojów z wszelkiemi dogodnościami i koniecznie z ogrodem, lub też **może być kupiony dom** odpowiedni albo **willa** w pobliżu Warszawy.—Warunki i opis uprasza się nadesłać pod lit. P. L. N. poste restante. 1—3—15995—

Dnia 30 Lipca zginął

PIESEK

z rassy wyżełków angielskich, mięszany z wyżłem koloru jasno-żółtego, koniec łapek białe strzałka biała na łebku i taka sama na szyi, koniec ogona biały, wabił się Zerko.—Kto go odprowadzi na ulicę Tamka róg Ciechej, otrzyma nagrodę, Nr domu 22. —15949—1—1

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON LETNI

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płócienne do kurzu, Haweloki różne, Burki rozmaite. Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu, alpagi i płótna; Szlafroki; Garnitury **dziecinne** kortowe i płócienne; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Sammet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 38—0—8326—

Znana od lat 20-stu

FABRYKA PIÓR STRUSICH

fantazyjnych i jeneralskich

FRANCISZKA PAJKER,

przeniesiona z Hotelu Europejskiego na ulicę Niecałą Nr 10.

Przyjmuje wszelkie pióra do prania, farbowania i fryzowania, ręcząc za najakuratniejsze wykończenie. 6—6 — 15344 —

ZUPEŁNIE NOWY WYNALAZEK

SMAROWIDŁA

NA SKÓRY.

Pracując w pierwszorzędnej Fabryce Garbarskiej, sam doświadczyłem zamoczenia nóg, przeto dokładałem wszelkich starań i prób, w celu wynalezienia środka zapobiegającego przemaczaniu skóry. Praca moja została uwieńczoną, bo smarowidło wynalazku mego, poparte własnym doświadczeniem i przez wielu innych znawców okazało się kompletnie praktycznym. Chcąc zatem zabezpieczyć wiele osób z przemoczenia nóg nabawiających się rozlicznych chorób, mam honor publicznie podać do wiadomości, z tą nadzieją, iż jako środek dotąd nieznany i niepraktykowany, zostanie poparty przez Szanowną Publiczność i wejdzie w obszerne użycie. A także i smarowidło na skóry blankowe, platowe i wszystkie groszkowe znajdujące się na obuwiu, uprzęży, powozach i t. p., która staje się trwalszą, miększa, a wilgoci niedopuszcza używając powyższe smarowidło; a także smarowidła w najlepszym gatunku do maszyn i osi

Takowych smarowideł dostać można w składach następująch: W składzie broni palnej, wyłącznie na buty u J. Stapf, ulica **Królewska Nr 5;** w składzie skór u W. Zygmuntowicza, ulica **Swięto-Jańska Nr 11;** w sklepie siodlarskim u K. Samborskiego, ulica **Miodowa Nr 490;** w sklepie galanteryjnym u W. Pawłowskiego, ulica **Nowy-Swiat Nr 5;** w sklepie Józefa Lewandowkiego, ulica **Elektoralna Nr 5**. Handlującym odstępuje się rabat.

Wyrób smarowideł, ulica **Dzika Nr 37** u A. Karwackiego.
5—12 — 15459 —

Do Składu Win Braci KEMPNER

ULICA DŁUGA Nr 5-ty,

nadeszły oczekiwane

Wina Kachetyńskie, oryginalne, z winnic księcia Czawczawadze

po cenach kop. 80, rs. 1 i rs. 1 kop. 50 za butelkę, które amatorom poleca się, jak również wszelkie inne gatunki win krymskich i kaukazkich, po cenach przystępnych.
4—8 — 15334 —

FABRYKA TKANIN GUMOWYCH

GUSTAWA HALPERN

mieszcząca się dotychczas przy ulicy Elektoralnej, przeniesioną została na ulicę **Bonifraterską Nr 9**

Sprzedaje GUMMĘ DO OBUWIA

w rozmaitych gatunkach, po cenie umiarkowanej.
6—6 — 15083 —

Otworzony przed czterema laty

Zakład Naukowy,

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska i do szkół junkierskich na prawach trzeciego rzędu.

Przyjmują się **pensjonarze** i **przychodni.** Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu w kancellarji zakładu przy ulicy **Leszno Nr 25,** dom W. Kubarskiego. 18—0 — 13198 —

Pensjonat Męzki

przy ulicy **Leszno Nr 25** dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu.

Kazimierz Michałowski

Nauczyciel prywatny,
Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 18—0 — 13199 —

W szkole realnej VI-cio-klasowej z dążnością chemiczną, Długa Nr 5.

Na rok szkolny 1879/80 zapis uczniów przychodnich i pensjonarzów, rozpocznie się d. 16 Sierpnia i trwać będzie do końca tegoż miesiąca. Wykład nauk rozpocznie się dnia 1-go Września. — Przełożony szkoły **L. Łopuski**, b. Inspektor Gimn. w Łomży. 5—6—15521—

Nauczycielka języka rossyjskiego,

w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, która tam nauki ukończyła ze złotym medalem życzy sobie przyjąć

DEMI PLACE

czyli udzielać lekcje za stół i mieszkanie przy familji, wszystkich przedmiotów dzieciom od lat 6-ciu do 14-tu. Wiadomość Chmielna Nr 10 nowy. Stróż wskaże
2—4 — 15807 —

Niżej podpisana, Przełożona Pensji pięcio klassowej Prywatnej Żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 43 utrzymywanej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów. iż zapis uczennic na na rok szkolny 1879/80 rozpocznie się dnia 11 (23) Sierpnia, a kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

Matylda Karwowska.

2—6 — 15815 —

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu, lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego,** Marszałkowska N 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 35—0 — 3185 —

Wa na wiadomość dla JW. i WW Obywateli i Budowniczych.

Wielki wybór

DRZWICZEK HERMETYCZNYCH

tak mosiężnych jak zwyczajnych, zarazem przyjmuje okucia do drzwi i okien, oraz reperacje Maszyn do szycia, po niepraktykowanych cenach, z czem się poleca

G. Maisner.

Ulica **Trębacka Nr 11,** obok hotelu Angielskiego. —13874—8—12

Leontyna Rajska, przełożona Pensji 4-ro klassowej żeńskiej w m Piotrkowie, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jako i przychodnich na rok szkolny 1879/80, rozpocznie się w dniu 11 Sierpnia i trwać będzie codziennie od 10-tej rano do 6 po południu.

Uprasza się, aby kandydatki do klassy 3-ciej zgłaszały się w pierwszych dniach zapisu, to jest po dzień 22 Sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się dnia 1 Września. — 15492 —

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż otrzymałem w komis **Losy St. Petersburskiej Loterji,** na korzyść ochron, które w Kantorze Wekslu i Loterji W. **Władysława Bersohn** przy ulicy Bielańskiej, są do nabycia Cena biletu rs. 1 kop, 20, z 600 losow wygrywających, zasługują na uwagę następujące wygrane:

1) Serwis stołowy srebrny 84 próby, wartości rs. 8000.
2) Cztery wygrane po rs. 1000.
3) Dwie wygrane po rs. 500;

a pozostałe wygrywają różne przedmioty srebrne i dość znacznej wartości.

O dniu ciągnienia wszystkie pisma we właściwym czasie obwieszczą. — 15551

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow.				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	—

F. LEWENTAL i S-ka

Plac Teatralny Nr 7,

dom p. Neprosa, obok Handlu Win Krzymińskiego.

Mają zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż otworzywszy w tych dniach

Skład Cygar Hawańskich,

oraz wszelkich **Wyrobów Tabacznych** z fabryk krajowych i innych, zaopatrzyli takowy w wielki wybór **odleżałych Cygar** z liścia Hawańskiego, wprost sprowadzanych, jak i w kraju wyrabianych.

Znając gust i smak Szanownej Publiczności, z łatwością przyjdzie nam zadowolić wszelkie Jej wymagania; pozwolimy sobie nadmienić tylko, iż mając za zadanie przypomnieć się Publiczności z lat poprzednich, gdy w najbliższem sąsiedztwie z powodzeniem podobny prowadziliśmy zakład, starać się będziemy co najmniej zasłużyć sobie na takież względy u dawnej i nowej klijentelli.

Posiadamy Cygara Hawańskie na nasze zamówienie wprost nadesłane; udało się nam nabyć od paru najbardziej wziętych fabryk krajowych znaczne zapasy odleżałych a wyborowych Cygar z liścia Hawańskiego tu wyrabianych, nieustępujących zagranicznym, a bezwarunkowo t. z. pruskie pod każdym względem wyprzedzające. Cena takowych jednak znacznie jest niższą i dla tego póki zapasy się nie wyczerpią, śmiało twierdzić możemy, iż Cygara z naszego Składu pochodzące, pokup znajdą i znawców zadowolą.

Cygara zagraniczne przy wysokiem **agio** i cle w złocie opłacanem z funta, jeżeli mają być znośne. najtaniej licząc, **nie mniej** jak około 16 kopiejek kalkulować się muszą, gdy tymczasem Cygaro z liścia Hawańskiego tu wyrabiane a w naszem posiadaniu będące, za 8 kopiejek dostarczamy, poręczając za dobroć, o której Szanowna Publiczność sama się wkrótce przekona.

Zabraliśmy remanenta pewnych gatunków, by od razu usunąć wszelkie spółzawodnictwo, a w przyszłości starać się będziemy, gdy się wyjątkowe te gatunki wyczerpią, dawać coś nowego, a zawsze dobrego.

Dla dogodności okolicznych mieszkańców, urządzamy przy naszym Zakładzie sprzedaż losów do Loterji klasycznej, oraz Biuro pism perjodycznych.

PS. Tamże jest do obejrzenia skarbiec numizmatyczny dla J. I. Kraszewskiego.

F. LEWENTAL i S-ka.

Plac Teatralny dom Neprosa Nr 7.
4—10—15718—

Skład Mąki i Legomin

i egzystujący od lat kilkunastu, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia zaraz.

Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 5—6 — 15252 —

MIESZKANIE

dla Osoby pojedyńczej, z meblami, z pościelą i usługą, jest do najęcia każdego czasu przy familji. — Wiadomość pod Nr 12 przy ulicy Aleksandrja, na 1-m piętrze, w drugiej sieni, gdzie żelazne schody, Nr 22 mieszkania. Porozumieć się można od 4—6½.

Obok kolumny Zygmunta, Podwale

Nr 2,

Sklep mały, z wejściem z ulicy, z dwoma pokojami w suterynie, bezpośrednio połączonemi ze sklepem za pomocą schodów, do wynajęcia od 8-go Sierpnia r. b. — Wodociąg i gaz. 4—6—15760—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 23 Іюля (4 Августа) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **Patrz Dodatek.—(W sobotę Dodatku nie było).**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 173.

Dnia 4 sierpnia 1879 roku. — *Poniedziałek.* — *Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1879 roku.*

ZMIANA LOKALU

ATENEUM,

Pismo naukowe i literackie

wychodzi na początku każdego miesiąca zeszytami, 12 arkuszy druku.

Cena prenumeraty: Rocznie rs. 12. Półrocznie rs. 6

Od dnia 8-go Sierpnia b. r. Redakcja przeniesioną zostanie na ulicę **Włodzimierską** pod **Numer 14.** 1—3 — 15879 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1880 do takiejże daty 1883 r., podwód dla wojennych i innych potrzeb, od rs. 2380 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Miejskiej, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 2380 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu lat trzech, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1880 r., do takiejże daty 1883 r., podwód dla wojennych i innych potrzeb, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 2380 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3—3 — 15183 —

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Na skutek podań pana Izraela Bartmann w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej Nr 17 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 158, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Praga Mińsk Nr 11771, na które wystawiony przez stację Praga dowód zaliczeniowy Nr 3061 zagubiono, Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca panu Izraelowi Bartmann, wypłaconą zostanie.

—15823—3—3

Nauczycielka

posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na mieście i u siebie w domu, na własnym fortepianie, po cenie przystępnej.— Wiadomość w Szkole Prywatnej Żeńskiej, przy ulicy Wielkiej Nr 13.—Tamże jest do zbycia: **Stolik mierniczy** bawarski, **dyoptra, libella i Instrukcja pomiarowa** z roku 1839 przez b. Kom. R. P. i Skarbu wydana. —15992—1—6

Poszukiwaną jest na Wołyń

Młoda Osoba,

przyjemnej powierzchowności, znająca język francuzki i muzykę, do towarzystwa młodej panienki. — Wiadomość w Hotelu Litewskim pod Nr 2, od godziny 5 do 6 z południa.

—15960—1—3

TECHNIK

budowniczy, a razem geometra inżenier ukończywszy zakład techniczny w Pradze, i zaopatrzony należytemi świadectwami, jak z teorji, tak i z praktyki, życzy sobie zająć stosowną posadę, lub jako budowniczy rysownik, lub też assystent-geometr-inżenier, albo jako dozorca budowli tu w mieście lub na wsi.— Prosi o łaskawe złożenie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **A. B.**

—15939—1—2

MŁODY CZŁOWIEK,
który ukończył uniwersytet, ma pozwolenie władzy do wykładów matematyki i fizyki, posiada języki nowożytne, poszukuje miejsca nauczyciela szkół, lub guwernera, tak w Warszawie, jak i na prowincji —Wiadomość Aleksandrja Nr 14, miesz. 23, od 3 do 5, z prowincji powyższy adres pod lit. I. W.

—15955—1—3

Szkoła Żeńska

LAURY JANICKIEJ,
Nowolipie Nr 6

Podaje do powszechnej wiadomości, że zapis uczennic na rok szkolny 1879/80, tak przychodnich jak i pensjonarek, zacznie się d. 4/16 Sierpnia, kurs zaś nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. —15981—1—6

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Publiczność i WW. Panów Kupców, tak zamieszkałych w Warszawie, jako też i na prowincji, że z dniem dzisiejszym kantor i agentura „Alpenkrajter Magenbitter“ z ulicy Hożej Nr 15, przeniesione zostały na ulicę Wspólną Nr 7. Interesanci raczą się zgłaszać do naszego zastępcy P. K. Wierzbowskiego, przez czas niebytności naszej gdyż na parę tygodni wyjeżdżamy z Warszawy.—**August Deloff i Spółka.** —15966—1—1

W Nowo-Mińsku, 5 mil za Warszawą, jest do sprzedania

MAŁY DOMEK,
w ładnem położeniu, blisko kolei, las i woda, dla osoby lubiącej spokój, lub emeryta bardzo wygodne mieszkanie i nie zbyt drogie.—Wiadomość na miejscu w Nowo-Mińsku, na piaskach, dom Siedorowa Paulingi.

—15962 · 1—3



Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny, krótki, zupełnie nowy, za rs. 450, **drugi** fabryki Zejdlera, o 7 oktawach, mało używany za rs. 330, **trzeci** zagraniczny o 7 oktawach, z mechaniką angielską za rs. 300. Marszałkowska Nr 71, w fabryce **J. Cerulli.** Tamże wszelkie strojenia i reperacje przyjmują się. —15978—1—3

Nauczyciel

gimnazjum IV, przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych, oraz przyjmuje tychże na stół i mieszkanie, z zapewnieniem rodzicielskiej opieki, pomocy naukowej i konwersacji w obcych językach.—Wiadomość: róg Kaliksta i Nowowiejskiej Nr 14, w domu własnym.

—14176—9—10

Potrzebną jest

OSOBA

szyjąca dobrze bieliznę.—Wiadomość w Magazynie bielizny, przy ulicy Czystej Nr 15.

—15707—3—3

PANIENKA

z porządnej familji, chce przyjąć miejsce Sklepowej, zarazem znaleźć opiekę.—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 17, stróż wskaże.

—15641—3—3

KSIĘGARNIA

Altenberg & Robitschek,

otrzymała na skład główny nowe dzieło pod tytułem:

Historja żydów i ich wierzeń,

przez

E. A. Astruc'a,

tłomaczenie

Jakóba Rotwand.

Cena kop. 75,—z przesyłką pocztową kop. 85.

Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. —15645—2—3

Potrzebną jest na prowincję

Nauczycielka

języka ruskiego, posiadająca patent z ukończenia gimnazjum.—Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Śliską Nr 46, mieszkania 2; od godz. 11 z rana do 3 po południu.

—15731—3—3

Potrzebny jest Czeladnik Tapicerski,

znający dobrze robotę, przytem któryby mógł zarządzić warsztatem, do Lublina. — Bliższa wiadomość: Nowy-Świat Nr 12, u Tapicera.

—15873—2—3

Stancja dla Uczniów Szkół,
którym zapewnia się opieka troskliwa pod dozorem mezkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach. — Fortepian w miejscu.—Ulica Długa Nr 17 nowy. 9 mieszkania —15863—2—3

Kilku Uczniów

znajdzie stałe zajęcie w **Litografji Szaniawskiego.**—Trębacka Nr 9.—15746—2—3

W Pensjonacie prywatnym,

b. przełożonej pensji wyższej, jest jeszcze miejsce dla kilku panienek. Dochodzące do Instytutów rządowych są przyjmowane. Wieloletnia praca w zawodzie nauczycielskim daję rękojmię prawdziwie macierzyńskiej opieki. Nauczycielki cudzoziemki przyjęte do konwersacji, lekcje muzyki podług umowy. Cena umiarkowana. — **Marja Kirchner.** — Mazowiecka Nr 1, mieszkania 22. —15818—2—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, przy ulicy Ogrodowej Nr 50.—Wiadomość u stróża.

—15877—2—2

Osoba młoda,

poszukuje miejsca do zarządu domu, do osoby wolnej.—Adres pod lit. K. S. w Red. Kurjera Warszawskiego. —15821—2—3

SUBJEKT

z Wiednia, lat 23, mówiący po polsku, niemiecku i włosku, poszukuje miejsca w handlu. Adresy uprasza zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K.

—15788—2—3

Zdolni

Czeladzie i Uczniowie

porządnych rodziców, znajdą natychmiastowe pomieszczenie

w Zakładzie Tapicerskim,

przy ulicy Senatorskiej Nr 8 nowy.

—15816—2—3

OSOBA

wykształcona, w wieku średnim, wdowa, z dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca Sklepowej w magazynie lub innym handlu, Kassjerki, Lektorki lub innego jakiego dla niej odpowiedniego. — Wiadomość w dystrybucji W. Cedrońskiego, róg Długiej i Miodowej Nr 17/489; od godz. 8—11 rano i od 7—11 wieczorem. —15642—3—3

UCZEŃ

potrzebny jest do **Handln Win i Towarów Kolonjalnych Lucjana Krupskiego,** przy placu S-go Aleksandra Nr 3.— Pierwszeństwo będą mieli z prowincji i posiadający język niemiecki. —15812—2—3

PANNY

zdatne i podręczne do sukień, są potrzebne zaraz.—Ulica Żórawia Nr 20, mieszkania 4.

—15716—3—3

W gmachu II gimnazjum, przy ulicy Szkolnej, w każdym czasie znaleźć można

WYGODNE POMIESZCZENIE

i troskliwą opiekę **dla panienek,** uczęszczających do gimnazjum i innych zakładów naukowych. Konwersacja w obcych językach i muzyka w miejscu. Cena przystępna.

Leontyna Weber.

—13864—8—12

Która z Pań życzyłaby sobie przyjąć 10-letnią

Francuzkę,

do towarzystwa swoich dzieci, z warunkiem żeby wspólnie się uczyła.—Wiadomość na placu S-go Aleksandra. —15720—3—3

Potrzebne są

PANNY

do sukień, podręczne i zdatne.—Ulica Marjensztadt Nr 17 domu, w oficynie. —15827—2—3

Praktykant.

Potrzebny jest młody człowiek, przy zdolnościach w rysunku, do nauki grawerstwa i giluszowania.—Wiadomość w kantorze fabryki, ulica Wolska Nr 15. —15619—3—5

DOBRA KŁUDNO,

rozległości włók 26, z inwentarzem tak żywym jak martwym, z zasiewami kompletnemi, bez służebności, położone w powiecie Opoczyńskim gubernji Radomskiej, są każdej chwili do sprzedania, po cenie rs. 1200 za włókę.

Osoby życzące sobie nabyć lub pośredniczyć w tej sprzedaży, zechcą się zgłosić listownie do właściciela dóbr Podczasza Wola, przez stację pocztową Potworów. 12—20 — 14594 —

Potrzebne są

PANNY

do kwiatów, podręczne i do nauki, oraz i dobrze uzdatnione.—Wązka Freta Nr 30, na 1-sze piętro od frontu. —15232—6—6

Fotograf Kopista,

znajdzie zajęcie w Zakładzie L. Krakowa. Nowolipki Nr 3. —15646—3—3

Przyjmuje się

Szycie i znaczenie Bielizny,

Chłodna Nr 10, wprost św. kośc. Karola Boromeusza.—Tamże są do sprzedania **Półki** sklepowe za najniższą cenę. —15339—6—6

FOLWARK

do sprzedania, włók 25, cena z inwentarzem 18 tysięcy rs. Natychmiast wymagalne 8 tysięcy rs.—Od Pruskienik 3 wiorsty, od Niemna 2, od kolei 20 wiorst. — Bliższa wiadomość w Warszawie, w składzie wyrobów tabacznych, firmy „Kalinowski i Przepiórkowski,“ w hotely Europejskim. —15753—3—3

U Akuszerki S. W.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na słabość, i na inne kuracje, mogą znaleść pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Pięknej w Hotelu Warszawskim Nr 23, mieszkania Nr 55.

—15984—1—2

Polski Skład Nici, ulica hr. Berga 11.—Woalki gazowe.—Wybór kołnierzyków najświeższych płóciennych i krawatów damskich, mezkich i dziecinnych.—Hamaki łóżka leśne od rs. 2. 11063—10—9

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwoch letnim studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów, w 8 lekcjach podejmuje się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach kroju, może bez poprawki krajać; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika. opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Puławach **ZALESKA**.

Nr. 37 Plac Zygmunta, gdzie **Apteka.**
—15311—3—6

Do Dóbr pod Warszawę, potrzebnym jest zaraz

EKONOM,

beżenny, któren Rządce może zastąpić, z dobremi świadectwami.—Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.
—15692—3—3

Do fabryki kwiatów, Leszno Nr 26, potrzebne

PANNY

uzdolnione, podręczne i Dziewczynki do nauki, przychodnie lub ze wszystkiem. — Tamże potrzebna **Bona Niemka** —15487—?—3

PISARZ

z kaucją rs. 200 w gotowiźnie, może znaleźć zaraz dla siebie zajęcie. — Wiadomość: Chłodna Nr 42, w składzie węgli. —15563—3—3

Kapitał rs. 13,000,

częściowo jest do ulokowania, na nieruchomość w Warszawie. — Wiadomość w godzinach południowych, od godziny 10, przy ulicy Solnej Nr 7, mieszkania 2. — Tamże jest do odstąpienia darmo PIES, z rassy wyżła i buldega, zdatny do pilnowania domu. —15324—

Nowe Garnitury metalowe emaljowane i dekorowane do umywalni, jako też pojedyncze Dzbanki do wody, Kubły do wody, Kubły do wody z klapą i Nocniki, zupełnie podobne do porcelany, bardzo trwałe i czyste, różnej wielkości Wanienki metalowe do mycia talerzy i srebra, jakoteż Półmiski i Talerze w niebieskiej i białej emalji,

poleca

FABRYKA LAMP
i WYROBÓW METALOWYCH
Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).
—13914—5—6

Jest do sprzedania:

Łóżko dubeltowe francuzkie, materją pikowane; Meble mahoniowe, to jest: Stół, Kanapa, dwa Fotele i 12 Krzeseł. Dywan angielski duży, oraz Obrazy olejne i Akwarelle.—Ulica Marszałkowska Nr 47, stróż wskaże.
—15598—2—3

APPARTEMENTS

A louer à Paris, meublés ou non meublés
Achats Divers, Commissions, Gestions, etc.

HENRI LARGIER
PARIS. 32, Boulevard Malesherbes PARIS
3—0 — 14736 —

SEROWAR,

kompletnie uzdolniony do robienia sera Backsztein, potrzebny jest natychmiast do Moskwy za stosownem wynagrodzeniem. — Porozumieć się można w handlu J. Kucharkina, Nowy-Świat Nr 51 lub też piśmiennie, wprost ze składem Artielnych Syrowareń, z panem W. Blandow w Moskwie. —15738—3—5

INTERES

przynoszący czystego zarobku 2,500 rs. rocznie, jest do sprzedania.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 38, w składzie wódek p. K. Schnaider; od godziny 9 do 11 rano. —15920—2—3

Dla Rodziców.

Osoba posiadająca pozwolenie Władzy Szkolnej, przyjmuje na stancję panienki, kształcące się w Zakładach Naukowych, zapewniając im konwersację w językach obcych, korrepetycję i muzykę, przy najtroskliwszej opiece.—Wiadomość: ulica Złota Nr 2, mieszkania 10.
—15825—2—6

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER et Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym. a o połowę **tańsze.**
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY—Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.
12—0 — 12811 —

LEKCJE

języka polskiego, niemieckiego i francuzkiego z konwersacją, oraz muzyki wyższej, po za domem lub u siebie na własnym fortepianie — Wiadomość Chmielna Nr 62, parter, z bramy na prawo. —15536—2—4

Potrzebne są

PANNY

do okryć damskich, zdatne i podręczne; robota płaci się od sztuki.—Ulica Mostowa Nr 19, drugie piętro, Nr mieszkania 9, Nowińska.
—15848—2—3

PANNA

umiejąca szyć rękawiczki na maszynie Rotha lub innej, potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem —Wiadomość u Lubeckiego, Marszałkowska Nr 45. —15759—3—3

B. Urzędnik Sądu Okręgowego, może poświęcać wolny swój czas u panów

Adwokatów przysięgłych.

Adresy składać można w Redakcji Kurjera pod lit. W. N. J. —15796—3—5

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

do sklepu z lepszem wychowaniem, znająca się na kroju bielizny, z kaucją. — Wiadomość w kiosku na placu teatralnym.
—15838—3—3

Uczniów przyjmuje na stancję

po rs. 200, Nauczyciel emeryt.—Ulica Bracka Nr 15 nowy. **Nidecki.**
—15785—3—18

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. —15700—4—6

Potrzebną jest

BONA

Szwajcarka, na prowincję; zgłosić się można na ulicę Śliską Nr 46, mieszkania 2: od godz. 11 z rana do 3 po południu. —15730—3—3

Para Koni.

powozowych, ujeżdżonych, karych, po lat 5 mających, do sprzedania w hotelu Polskim, stangret Edward wskaże. —15916—2—2

Ważna Wiadomość!

dla

PP. Fabrykantów i Inżynierów.

Bez pośrednictwa — niedaleko Warszawy, pomiędzy fabrykami, jest do sprzedania lub wydzierżawienia długo-letniego, duży Zakład Przemysłowy, czynny, z budynkami i gruntem, poruszany siłą wody dostatnią, od którego to dzierżawcy płacą rocznie do rs. 5,000, z hypoteką tu w Warszawie, bardzo łatwo może być zastosowany do papierni, przędzalni, krochmalni z syropiarnią. — Reflektanci nadeślą swe adresy do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. E. W. —15697—2—3

Ananasy świeże,

otrzymał handel

Braci Wróbel

i takowe poleca.
—15706—3—3

FOLWARK

w gub. Radomskiej, rozległości $18\frac{1}{2}$ włók. bez służebności, nie obciążony żadnemi długiemi, jest zaraz do sprzedania z inwentarzami, a na żądanie i ze zbiorami tegorocznemi; siedziba bardzo ładna.—Porozumieć się można w domu przy ulicy Zielnej Nr 12, mieszkania 11; od godz. 9 do 10 i pół rano i od 3 do 4 po południu. — Tamże jest do sprzedania zupełnie nowe **Kolebka-Łóżeczko**, żelazne. bardzo eleganckie. —15638—3—3

Szynk z Bawarją i Billardem,

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na szosie Wolskiej Nr 10, naprzeciw ulicy Kościelnej, przy kolei obwodowej. — Wiadomość na miejscu. —15703—3—3

ZŁOTY MEDAL.

Fabryka Rękawiczek
M. Izdebskiej,

od 8 Lipca 1879 r., przeniesioną została z ulicy Senatorskiej na Nowy-Świat pod Nr 18, w dziedzińcu na dole, w blizkości Alei Jerozolimskiej.—Towaru posiada zapas znaczny—ceny nader umiarkowane. 12—12—14458—

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny. 2.000 tuzinów trzcinowych gorsetów. sztuka od 50 kop. do 3 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu | Fabryka w Warszawie
Siebensterngasse | Świętokrzyska Nr 24.
—15481—6—10

D O M

na 8 procent, w pobliżu Marszałkowskiej ulicy, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Nowo-Zielna Nr 35; od godz. 4 do 6 u Sokołowskiego. Pośrednictwo osób trzecich się wyłącza.
—15721—2—3

W lasach Białołęka, graniczących z lasami Jabłonny, jest do wydzierżawienia

POLOWANIE.

Wiadomość we dworze w Białołęce.
—15698—3—3

Wszelkiego rodzaju

PRZEPISYWANIA

podejmuje się, posiadający czysty i czytelny charakter pisma, szczególniej poleca się pp. Budowniczym, do przepisywania anszlagów do ubezpieczeń.—Potrzebujący raczą zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. O. 100. —13945—3—3

Pracownia bielizny i haftów,

z ulicy Marszałkowskiej Nr 41, z dniem 8 Lipca. przeniesioną została na **Chmielną Nr 19**, gdzie i nadal przyjmuje do **szycia i haftu** tak pojedyncze roboty, jako i całe wyprawy, poręczając za piękne i gustowne odrobienie.—Tamże znajdą **natychmiast** zajęcie: **Panny** do dziurek i podręczne, oraz **Panna** dobrze haftająca, przyjmują się też **Panienki** chcące się wyuczyć tak szycia bielizny jako i haftów. —15592—3—6

Jest do sprzedania

KAWIARNIA

zaraz, z powodu słabości oczów.—Wiadomość ulica Freta Nr 34. —15735—3—3



Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

używanych, urzędowej roboty, Szeslong skórą kryty. Kozeta, umywalka i t. p. — Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12.
—15708—4—6

Skład Tkanin

na pokrycie mebli, 40 lat istniejący, krajowej fabryki Józefa Worowskiego, przeniesiony został z domu zwanym *Petyskusa* na ulicę Bielańską pod Nr 605, nowy 6. vis-á-vis hotelu Lipskiego, dwa okna od frontu, wejście z bramy na lewo. 24—24—13898—

WILLA,

tuż za **rogatką belwederską** po lewej stronie, **naprzeciw ogrodu belwederskiego** położona, jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania.

Willa ta nowo, z cegły, trwale zbudowana, i zaopatrzona oknami zimowemi; składa się z pięciu obszernych pokoi, przedpokoju, 2 dużych kuchen, łazienki z wanną i żelaznym piecem, według najnowszych konstrukcji, śpiżarni, waterklozetu, werendy, 3 balkonów, 4 dużych cementowanych piwnic i góry do suszenia bielizny; z kuchni jest osobne wyjście na podwórze i do piwnic w ogóle cały rozkład bardzo praktycznie urządzony.

Oprócz tego znajduje się na tej posesji domek dla odźwiernego, stajnia, komórki rozmaite, ogród owocowy i warzywny 6.00 łokci kwadratowych.

Posesja ta należy jeszcze do Warszawy, nie jest obciążona żadnemi długami.

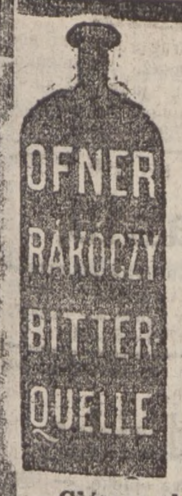
Także obok tejże possesji położony pusty plac 6000 łokci kwadr., którego jeden front **naprzeciw ogrodu belwederskiego**, drugi zaś od **belwederskiej szossy**, jest za nizką cenę do sprzedania.

Bliższą wiadomość powziąść można w sklepie Fryderyka Pulsa, Plac Teatralny, u p. R. Wildt.
6—6 — 15341 —

Z przyczyny zmiany interesu, są do sprzedania

Szafy, Półki i utensylja mydlarskie, wraz z towarem,

bez mieszkania, podług inwentarza.—Wartość wymagalna w gotówce 400 do 500 rubli — Wiadomość przy rogu ulic: Solnej i Leszna, w sklepie spożywczym. —15851—2—3





Wyższość tego źródła uznaną została przez królewską węgierską **Akademję krajową, Akademję lekarską w Paryżu**, jak również przez **pierwsze powagi lekarskie** krajowe i zagraniczne, w skutek nadzwyczajnego i nieprzewyższonego zasobu części mineralnych (57.1 na 1000 cz.), a skutki lecznicze tej wody zostały **najwyższem uznaniem** wyszczególnione. **Przez żadną inną wodę gorzką niedosięgnięty zasób litu**, wskazuje równocześnie o ile użycie jej w **cierpieniach gośćcowych, w dnie** i złogach **soli moczowych** (złogi dnawe, kamienie pęcherzowe) w obec wszelkich innych wód gorzkich, jest korzystne i skuteczne.

☞ **Za dawkę prawidłową** wystarcza **kieliszek od wina burgundzkiego,** gdy wody innych źródeł gorzkich, potrzeba używać pełnemi szklankami. ☜

Składy znajdują się po wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Główne składy: W aptece **D. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego i Dra Aleksandra M. Weinberga,** w **Warszawie.**

Dyrekcja Budeńskiego zdroju Rakoczego w Budapeszcie. — 13285 —



MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH



PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro,

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 41—0 —4046 —

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 43—0 — 19119 —

Zakład nauki kroju, sukień, okryć bielizny i wszelkich strojów damskich

A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście, dom zwany Rezlera Nr 85.

Zwraca uwagę Pań uczących się, że nauka ta potrzebuje wiedzy i wyrobionego gustu kobiety. Ona tylko wtajemniczyć może we wszystkie szczegóły mód ciągle zmieniających się.— Również i na to, że nauka kroju powinna być koniecznie połączona z praktyką, sama bowiem teorja choćby oparta na drukowanych dziełach do celu nie doprowadzi. — W zakładzie moim wykładaną jest nauka przezemnie napisana teorycznie i praktycznie, sposobem tak ułatwionym, że panie uczące się dla swej przyjemności, po wzięciu kilku lekcyj krają suknie Panie przyjezdne mogą być przyjęte ze stołem i mieszkaniem.—Są do sprzedania dwa Szyldy.

6—6 —11816—

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *błednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą pigułek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.

w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

—23—0—3909— *(Gazeta Lekarska)*

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

JULJANA ZAŁĘSKIEGO,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63,

w domu z hr. Kwileckich Zawiszy.

Przysposobił **znaczny wybór Mebli** tak do skromnych jak i wykwintnych urządzeń, gwarantując swą znaną firmą dobroć materjału i roboty, przyjmuje **wszelkie obstalunki tapicerskie i stolarskie.** 5—0 — 15244 —

PAROWA FABRYKA

KROCHMALU PSZENNEGO

„KSAWERA”

przy ulicy Muranowskiej, Nr 4,

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu.

9—12 — 15070 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Znany chirurg Dr Edel w Hanowerze, podczas swej obszernej praktyki doszedł do przekonania, że wszelkie paski rupturowe, znanych dotychczas systemów, często są niezgodne z powodu zbytniej twardości sprężyn, które ugniatają kość pacierzową, i choremu sprawiają wiele dolegliwości. Wynalazł więc sprężyny do rzeczonych paskow tak zwane łańcuchowe, składające się z pojedyńczych ogniw i mające ten przymiot, że jako ruchome układają się łagodnie nie robiąc żadnego dolegliwego nacisku i wykręcają się stosownie do ruchów noszącego pasek, przyczem pelota pozostaje nieruchomą na jednem miejscu Paski rzeczone uznane zostały przez wszystkich znakomitych chirurgów Cesarstwa Niemieckiego, na co posiadam rozliczne świadectwa. Doktór Edel uzyskawszy patent, przedał na mnie prawo wyłącznego wyrabiania takowych; ja zaś poruczyłem wyłączną ich sprzedaż na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie Panu Juljanowi Weissblum, optykowi w Warszawie.

Aleksander Coppel, w Solingen.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Pana Coppel, mam honor zawiadomić WW. Panów Doktorów i Szanowną Publiczność, że posiadam znaczny wybór powyż rzeczonych pasków na ruptury kiłowe i pępkowe, które do każdej ruptury dopasować i po cenach fabrycznych sprzedawać będę, ręcząc za dobroć.

Juljan Weissblum, Optyk

ulica Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok apteki.

2—3 — 15840 —

Posada Dyrektora lub Majstra

w fabryce tkanin bawełnianych

poszukiwana. Osoba posiadająca wieloletnie doświadczenie w wyrabianiu wszelkich gatunków perkalu, shirtingu i t. d., życzy sobie przyjąć powyższe obowiązki najchętniej w **Królestwie.** Po szczegóły należy się zgłaszać **pod literą A B** do p. **James Brown, drukarza, Manchester Road Nr 14, Bradford Yorkshire, Anglja.** 2—3 — 15540 —

LES GRANDS **MARIAGES** 10e ANNÉE

Maison **DERIS**, la première de France

TOUT PAR LA DISCRÉTION, RIEN SANS LA DISCRÉTION

Lire le Journal **“LE TRAIT-D'UNION”** *Envoi gratuit*

Et la Brochure explicative

DIRECTION ET RÉCEPTION AU PARC DES PRINCES

35, Avenue des Princes. — Station d'AUTEUIL - PARIS

DOM

na Szmulowiznie Nr 92, w blizkości Petersburskich warsztatów, przynoszący rocznie dochodu rs. 700, jest na dogodnych warunkach do sprzedania, z powodu wyjazdu.— **Wiadomość na miejscu u właściciela.**

—15737—4—6

Uczeń do cukierni.

Potrzebny jest uczeń do cukierni Kwiecińskiego przy ulicy Leszno Nr 28, dobrej konduity, w wieku lat 13 — 14, pierwszeństwo mają **z prowincji.** **—15833—2—2**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.